

# **IZBA CYWILNA**

**Biuletyn Sądu Najwyższego**



**2021**

**5**

**Redakcja**  
**Jacek Gudowski**  
**Karol Weitz**  
Maciej Machowski

**Współpraca**  
Agata Dimmich, Anna Dorabialska  
Piotr Frątczak, Katarzyna Gębala  
Przemysław Gumiński, Magdalena Kuchnio  
Magdalena Lenik, Paulina Lewandowska  
Radosław Nowaczewski, Anna Tomasiuk  
Arkadiusz Turczyn, Jakub Turczyn  
Konrad Wróblewski

przy udziale



**Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.**  
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33  
[www.wolterskluwer.pl](http://www.wolterskluwer.pl)

infolinia: 801 044 545  
tel. 22 535 82 03  
e-mail: [handel@wolterskluwer.pl](mailto:handel@wolterskluwer.pl)

## **ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNĘCIA**

III CZP 23/21

**„Czy wierzyciel, względem którego umowa przeniesienia prawa wieczystego użytkowania nieruchomości zawarta między dłużnikiem a osobą trzecią została uznana za bezskuteczną, może dochodzić zaspokojenia z tego prawa, które wskutek czynności uznanej za bezskuteczną wyszło z majątku dłużnika, z pierwszeństwem przed wierzycielami osoby trzeciej, których wierzytelności zostały zabezpieczone hipoteką ustanowioną na tym prawie?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 22 października 2020 r., III Cz 1080/19, M. Rybicka, E. Ślęzak, R. Kalinowska)*

Po dokonaniu gruntownej analizy uwzględniającej wypowiedzi doktryny nauk prawnych i judykaturę Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że nie ma uzasadnienia takie odczytanie art. 532 k.c., według którego wierzyciel pauliański zajmowałby bezwzględne pierwszeństwo zarówno przed osobistymi, jak i rzeczowymi wierzycielami osoby trzeciej, zwłaszcza przy uwzględnieniu faktu, iż zmierzał on zasadniczo do skutecznego wyegzekwowania prawa przeciwko własnemu dłużnikowi, nie zaś osoby trzeciej. Sąd drugiej instancji zauważył również m.in., że przeciwstawia się temu także istota zabezpieczeń prawnorzeczowych, przez które nie można uznać, iż wierzyciel rzeczowy miałby ustąpić pierwszeństwa wierzycielowi pauliańskiemu.

Sąd przestawił jednak także zapatrywanie, że podzielenie tak sformułowanego poglądu prowadziłyby do akceptacji praktyki, w której ochrona prawna wierzyciela pauliańskiego w wielu sytuacjach okazałaby się iluzoryczna, a przynajmniej niewystarczająca. Zaznaczył, że taka sytuacja zachodzi w rozpoznawanej sprawie, w której wierzyciel hipoteczny osoby trzeciej jest powiązany więzami rodzinnymi z dłużnikami wierzyciela pauliańskiego.

A.T.

\*

III CZP 24/21

**„1. Jaki charakter – majątkowy czy niemajątkowy – ma roszczenie o stwierdzenie wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu oparte na podstawie art. 11 ust. 1<sup>1</sup> ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 1465) w związku z tym, że skutkiem utraty spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mającego charakter majątkowy jest jednoczesna utrata prawa niemajątkowego, jakim jest prawo członkostwa w spółdzielni?,**

**a w zależności od odpowiedzi na powyższe pytanie:**

**2. Który sąd – rejonowy czy okręgowy – bez względu na wartość przedmiotu sporu jest rzeczowo właściwy z mocy art. 17 pkt 1 k.p.c. do rozpoznania sprawy o stwierdzenie wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 26 lutego 2021 r., III Ca 933/20, J. Wiecka-Jelińska, A. Wojciszke, D. Tarkowska)*

Przedmiotem postępowania jest powództwo spółdzielni mieszkaniowej oparte na art. 11 ust. 1<sup>1</sup> ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 1465 ze zm.) o stwierdzenie wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego pozwanych. Sąd, rozpoznając to powództwo, doszedł do wniosku, że z punktu widzenia istoty przedstawionego zagadnienia prawnego prawo majątkowe w postaci prawa do lokalu i prawo niemajątkowe w postaci członkostwa w spółdzielni ustawodawca tak ściśle po-

wiązał ze sobą, iż trudno jednoznacznie stwierdzić przewagę któregokolwiek z nich w tak ukształtowanej wzajemnej ich korelacji. Członkostwo w spółdzielni jest automatycznie związane z prawem do lokalu, albo już posiadanym, albo z takim, które ma zostać uzyskane w przyszłości, co przesądza nabycie przez pozwanych prawa członkostwa w spółdzielni, a tym samym ukształtowanie ich sytuacji prawnej w zakresie obu tych praw – prawa majątkowego i niemajątkowego.

Jak ocenił Sąd Okręgowy, wobec trudności w ocenie korelacji tych praw w razie sporu sądowego w przedmiocie roszczenia o wygaśnięcie spółdzielczego prawa do lokalu w wątpliwość zostaje podana też właściwość rzeczowa sądu do jego rozstrzygnięcia. Tak ścisłe powiązanie obu tych praw w zasadzie czyni je równorzędnymi, a w tej sytuacji, skoro dla właściwości sądu okręgowego są zastrzeżone sprawy rozstrzygające o prawach niemajątkowych i łącznie z nimi dochodzonych roszczeniach majątkowych, to powstaje wątpliwość, czy powiązana z wygaśnięciem lokatorskiego prawa do lokalu utrata członkostwa w spółdzielni jako prawo niemajątkowe nie determinuje właściwości rzeczowej sądu okręgowego.

Sąd drugiej instancji wyraził wątpliwość, czy rozstrzygnięcie w przedmiocie wygaśnięcia lokatorskiego prawa do lokalu jedynie pośrednio wpłynie na dobra niemajątkowe pozwanych. Miała na względzie, że w rozpoznawanej przez niego sprawie nie występowała typowa sytuacja przewidziana w art. 17 pkt 1 k.p.c., tj. iż punktem wyjścia jest naruszenie prawa niemajątkowego i dopiero z tego naruszenia wywodzone jest roszczenie majątkowe, ale wskazana korelacja obu tych praw jest tak ścisła, że ich rozgraniczenie jest niemożliwe. W tym kontekście kompleksowość rozstrzygnięcia może czynić tę sprawę sprawą o charakterze mieszanym, bez względu na to, że sformułowanie pozwu przybrało postać roszczenia majątkowego.

A.T.

\*

III CZP 25/21

**„Czy w sytuacji, gdy na skutek bezczynności wierzyciela polegającej na zaniechaniu żądania podjęcia zawieszzonego postępowania**

**egzekucyjnego, komornik sądowy umorzył postępowanie egzekucyjne na podstawie art. 824 § 1 pkt. 4 k.p.c. po dniu 1 stycznia 2019 r., podczas gdy postanowienie to powinno zostać wydane przed tą datą, albowiem okres sześciu miesięcy bezczynności wierzyciela upłynął wcześniej, rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania egzekucyjnego, powinno nastąpić na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych, czy też na podstawie art. 49 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji?”**

*(postanowienie Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 25 marca 2021 r., I Co 85/21, R. Romatowski)*

Zdaniem Sądu Rejonowego, wskazana w zagadnieniu prawnym kwestia nie była dotychczas przedmiotem wypowiedzi judykatury. Zaznaczono przy tym, że w uchwale z dnia 27 lutego 2020 r., III CZP 62/19 (OSNC 2020, nr 11, poz. 94) Sąd Najwyższy rozstrzygnął, iż art. 29 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (Dz.U. z 2018 r., poz. 770 – dalej: „u.k.k.”) nie ma zastosowania, jeżeli wierzyciel złożył wniosek o umorzenie postępowania egzekucyjnego przed dniem wejścia w życie tej ustawy.

Sąd drugiej instancji zauważył, że w doktrynie prawa procesowego dominuje pogląd, iż w przypadku przedstawionym w zagadnieniu prawnym należy ustalić opłatę stosunkową na podstawie art. 29 u.k.k., gdyż zgodnie z art. 52 ust. 2 u.k.k., do postępowań egzekucyjnych wszczętych i niezakończonych do dnia 1 stycznia 2019 r. nowe przepisy art. 29 i 30 ustawy stosuje się od dnia jej wejścia w życie, tj. od dnia 1 stycznia 2019 r. Wskazuje się dodatkowo, że zastosowanie art. 29 i 30 u.k.k. od dnia 1 stycznia 2019 r. również do spraw będących już w toku znajduje uzasadnienie w tym, że wskazane przepisy weszły w życie ponad osiem miesięcy po ogłoszeniu ustawy, co dawało wierzycielom dostatecznie dużo czasu na podjęcie decyzji co do sposobu zakończenia postępowania egzekucyjnego – w zależności od postępów tego postępowania. Ustalenie i pobór opłat określonych w art. 29 i 30 u.k.k. zależało od daty zakończenia postępowania, tj. daty wydanego postanowienia o umorzeniu postępowania, a nie jego uprawomocnienia.

Sąd Rejonowy, przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, stwierdził, że wierzyciel zajmujący się profesjonalnie i zawodowo skupowaniem i egzekucją wierzytelności, dysponując wiedzą o zmianach zasad ustalania opłat egzekucyjnych, przewidujących od dnia 1 stycznia 2019 r. obciążanie nimi wierzyciela w przypadku umorzenia postępowania na podstawie art. 824 § 1 pkt. 4 k.p.c., i korzystając z *vacationis legis* nowej ustawy, powinien podjąć jeszcze w 2018 r. stosowne czynności w postępowaniu egzekucyjnym. Zaniechanie ich przez wierzyciela stanowi argument przemawiający za językową wykładnią art. 52 ust. 2 u.k.k., w którym ustawodawca zastosował zasadę aktualizacji w zakresie objętym treścią art. 29 i 30 u.k.k.

Sąd drugiej instancji odnotował pogląd przeciwny, zgodnie z którym jeżeli wpływ terminu przewidzianego w art. 824 § 1 pkt. 4 k.p.c. powstał przed dniem 1 stycznia 2019 r., a komornik wydał postanowienie o umorzeniu postępowania po tym dniu, opłata stosunkowa powinna być ustalona i pobrana od dłużnika na podstawie art. 49 ust.2 u.k.s.e. Argumentacja ta oparta jest na wątpliwościach natury konstytucyjnej co do możliwości stosowania nowych zasad obliczania i poboru opłat na podstawie art. 29 i 30 u.k.k., co prowadziłyby do tego, że nowe przepisy stosowano by do oceny zdarzeń mających miejsce pod rządami dawnego prawa (tzw. retroakcja niewłaściwa w ramach postępowania będącego w toku). Sformułowano również pogląd, że w takim przypadku art. 52 ust. 2 u.k.k. należy odnosić wyłącznie do tych spraw, w których przesłanki pobrania opłat opisane w art. 29 i 30 u.k.k. nastąpiły po dniu 1 stycznia 2019 r.

Poparcie dla tej argumentacji Sąd Rejonowy odnalazł w treści uzasadnienia wskazanej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2020 r., III CZP 62/19, która została jednak wydana – co stanowczo podkreślił Sąd drugiej instancji – w odmiennym stanie faktycznym i prawnym i odnosiła się do sytuacji, w której komornik umorzył postępowanie egzekucyjne po dniu 1 stycznia 2019 r. na wniosek wierzyciela złożony przed tym dniem i orzekł o opłacie stosunkowej na podstawie art. 29 u.k.k. Analogiczna argumentacja dotycząca niekonstytucyjności art. 52 ust.2 u.k.k. doprowadziła do wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 1 grudnia 2020 r., P 6/19, w którym przepis ten został uznany za niezgodny art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Sąd Rejonowy w pełni podzielił argumentację prawną przedstawioną w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego i przychylił się do poglądu, że ma ona odpowiednie zastosowanie również w sytuacji opisanej w przedstawionym zagadnieniu prawnym. Przemawia za tym podobna sytuacja wierzyciela, który co prawda nie złożył wniosku o umorzenie postępowania egzekucyjnego, lecz mając świadomość swej bezczynności w zawieszonym postępowaniu egzekucyjnym, oczekuje umorzenia postępowania egzekucyjnego przez komornika na podstawie art. 824 § 1 pkt. 4 k.p.c. Skoro w niniejszej sprawie postępowanie zostało zawieszono w dniu 22 marca 2017 r., to wobec braku wniosku wierzyciela o jego podjęcie, powinno zostać umorzone po dniu 22 września 2017 r., a nie dopiero w dniu 17 maja 2019 r. W takiej sytuacji, w przypadku językowej wykładni art. 52 ust.2 u.k.k., decyzja o sposobie naliczenia opłaty stosunkowej oraz tego, kto finalnie będzie zobowiązany do jej uiszczenia, również jest całkowicie niezależna od wierzyciela i dłużnika. W ten sposób dochodzi do nieuzasadnionego różnicowania sytuacji wierzycieli wyłącznie na podstawie daty, w której umorzono postępowanie na podstawie art. 824 § 1 pkt. 4 k.p.c., co w efekcie prowadzi do różnych rozstrzygnięć w zakresie ustalenia, kto finalnie poniesie koszty postępowania egzekucyjnego.

Nie można jednak tracić z pola wadzenia istotnych różnic pomiędzy sytuacją wierzyciela, którego wniosek o umorzenie postępowania, złożony przed dniem 1 stycznia 2019 r. został uwzględniony po tym dniu, co wiązało się z koniecznością poniesienia opłaty stosunkowej, a sytuacją wierzyciela zobowiązanego do jej poniesienia ze względu na swą bezczynność. W pierwszym przypadku wierzyciel jest aktywną stroną postępowania egzekucyjnego, która wiedząc o zmianie zasad rozliczania kosztów egzekucyjnych od dnia 1 stycznia 2019 r., odpowiednio wcześniej złożyła wniosek o jego umorzenie licząc na wydanie takiego postanowienia przez komornika do dnia 31 grudnia 2018 r.

W drugim przypadku wierzyciel jest stroną bierną, a jego bezczynność jest wprost podstawą do obligatoryjnego umorzenia postępowania przez komornika na zasadzie art. 824 § 1 pkt. 4 k.p.c. Parafrazując rzymską paremię *volenti non fit iniuria* Sąd Rejonowy stwierdził, że wierzyciel mając świadomość konsekwencji swej bezczynności powinien liczyć się z tym, iż postępowanie egzekucyjne z tych właśnie względów zostanie



właśnie umorzone, co może również nastąpić po dniu 1 stycznia 2019 r., gdy zasady rozliczenia kosztów postępowania określone będą według nowych zasad określonych w art. 29 i 30 u.k.k.

M.M.

\*

III CZP 26/21

**„1. Czy w granicach swobody kontraktowania (art. 353<sup>1</sup> k.c.) dopuszczalne jest zastrzeżenie kary umownej za nienależyte wykonanie przez wierzyciela obowiązków wynikających z umowy o roboty budowlane, obejmujących czynności związane z przygotowaniem robót, w postaci określonego procenta wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki bez określenia kwoty maksymalnej kary umownej?**

**2. Czy stosowany w drodze analogii art. 484 § 2 k.c. może stanowić podstawę prawną miarkowania wierzycielskiej kary umownej?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 marca 2021 r., VII AGa 427/20, T. Wojciechowski, D. Wybraniec, D. Olczak-Dąbrowska)*

Sąd Apelacyjny podkreślił, że w doktrynie nie ma zgodności co do tego, czy kara umowna w rozumieniu art. 483 k.c. może być zastrzeżona w razie niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązku niezwiązanego z długiem w danym stosunku zobowiązaniowym. Prezentowane są poglądy, że zastrzeżenie kary umownej ryczałtującej odszkodowanie w postaci oznaczonej sumy pieniężnej może dojść do skutku tylko między podmiotami, między którymi powstać mógłby przyszły dług odszkodowawczy *ex contractu*.

Zwolennicy przeciwnego stanowiska przyjmują, że kary umowne mogą być zastrzeżone zarówno na wypadek naruszenia zobowiązania przez dłużnika, jak i na wypadek naruszenia zobowiązania przez wierzyciela. Dotyczy to nie tylko zobowiązań wzajemnych, ale także naruszenia przez wierzyciela innych obowiązków wynikających z umowy, choćby miał nim być jedynie jego obowiązek współdziałania z dłużnikiem przy wykonywaniu zobowiązania.

Sąd Apelacyjny przychylił się do pierwszego zapatrywania, za którym przemawia koncepcja kary umownej jako surogatu odszkodowania *ex contractu*, a więc z tytułu odpowiedzialności dłużnika za szkodę wyrządzoną niewykonaniem zobowiązania (art. 471 k.c.). Takiego charakteru nie można natomiast przypisać uchylaniu się przez wierzyciela od współdziałania z dłużnikiem przy wykonaniu zobowiązania (art. 354 § 2 k.c.). W literaturze przez współdziałanie wierzyciela z dłużnikiem rozumie się takie zachowanie się wierzyciela, bez którego spełnienie świadczenia przez dłużnika jest w ogóle niemożliwe albo też nadmiernie utrudnione. Wyjaśnia się, że wierzyciel nie jest jednak w tej sytuacji dłużnikiem, a jego zachowanie nie stanowi przedmiotu świadczenia i nie podlega realizacji na drodze przymusowej. Jest to obowiązek nie „dłużniczy”, lecz „wierzycielski”, którego niewykonanie nie uzasadnia odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 471 k.c. Sankcja za jego niewykonanie przewidziana jest w art. 486 § 1 k.c., który reguluje skutki zwłoki wierzyciela.

W przypadku umowy o roboty budowlane obowiązek współdziałania inwestora z wykonawcą nabiera szczególnego znaczenia. Ze względu na potrzebę alokacji ryzyka kontraktowego w praktyce powszechne jest zastrzeganie kar umownych za niewykonanie przez inwestora obowiązków związanych z przygotowaniem robót. W doktrynie za dopuszczalne na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c. uznaje się wykorzystanie konstrukcji kary umownej do umownego określenia obowiązku wierzyciela naprawienia szkody wyrządzonej dłużnikowi, skoro ponosi on odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę wynikającą z jego zwłoki (art. 486 k.c.). Podobnie problem ten rozstrzygany jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w jednym z orzeczeń podzielił pogląd o dopuszczalności zastrzeżenia kary umownej na wypadek zwłoki inwestora w przekazaniu wykonawcy terenu budowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r., II CK 261/03, niepubl.).

Zagadnienie budzące poważne wątpliwości w rozpoznawanej sprawie sprowadza się do wyjaśnienia, czy nieokreślenie maksymalnej kwoty kary umownej za zwłokę wierzyciela w wykonaniu obowiązków niezbędnych do spełnienia świadczenia przez dłużnika należy uznać za mieszczące się w granicach swobody kontraktowania. W przypadku takiego sposobu określenia kary umownej w razie zwłoki dłużnika w wykonaniu

umowy w doktrynie i orzecznictwie zgłoszono wątpliwości co do dopuszczalności nieokreślenia kwotowego limitu stanowiącego górną granicę jego odpowiedzialności. Ma to związek z wymaganiem oznaczenia kary umownej kwotą pieniężną albo przez wskazanie podstaw określenia kary. Za zgodne z art. 483 § 1 k.c., uznaje się posłużenie się innymi miernikami wartości, np. ułamkiem wartości rzeczy albo ułamkiem innej sumy (wartości kontraktu), jeżeli ustalenie kwoty byłoby tylko czynnością arytmetyczną. Przyjęcie konstrukcji prawnej zakładającej ustalenie w przyszłości podstawy naliczania kary umownej uznawane jest natomiast za sprzeczne z art. 483 § 1 k.c., ponieważ stanowiłoby inną czynność prawną (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2007 r., I CSK 420/06, Izba Cywilna 2008, nr 12, s. 42, z dnia 2 czerwca 2016 r., I CSK 506/15, niepubl., i z dnia 23 stycznia 2019 r., I CSK 712/17, niepubl.). Określenie kary umownej jedynie przez odwołanie się do konkretnej stawki pomnożonej przez liczbę dni zwłoki wzbudziło wątpliwości Sądu Najwyższego co do spełnienia wymagania określoności kary umownej w wyroku z dnia 22 października 2015 r., IV CSK 687/14 (niepubl.).

Zwolennicy innego poglądu argumentują, że wymaganie „określoności” kary umownej jest spełnione także wtedy, gdy ta „określoność” odnosi się nie tylko do oznaczenia kwoty kary jakąś liczbą, ale też do mechanizmu, którego zastosowanie da określony wynik kwotowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przytoczone argumenty, a w szczególności odwołujące się do naruszenia równowagi kontraktowej, muszą być wzięte pod uwagę przy ocenie dopuszczalności zastrzeżenia kary umownej w razie zwłoki wierzyciela bez określenia maksymalnej wartości tej kary. Z kolei przyjęcie poglądu o dopuszczalności kary umownej za zwłokę określonej jako ustalony procent wynagrodzenia umownego pomnożony przez liczbę dni zwłoki wydaje się rozwiązaniem bardziej elastycznym, które pozwala na dostosowanie wysokości kary umownej do skali opóźnienia kontrahenta. Realizuje też funkcję stymulacyjną kary umownej, motywując wierzyciela do terminowego wywiązania się z obowiązków, których wykonanie umożliwia dłużnikowi spełnienie świadczenia. W przypadku kary za zwłokę ustalonej przez odwołanie się do konkretnej stawki pomnożonej przez liczbę dni zwłoki brak wskazania maksymalnej kwoty kary nie oznacza, że kara nie została definitywnie określona, a podstawy jej ustalenia będą dookreślane w przyszłości, jak

np. w przypadku powiązania wysokości kary umownej z wynagrodzeniem kosztorysowym w umowie o roboty budowlane (por. uzasadnienie wyroku Sąd Najwyższego z dnia 3 października 2019 r., I CSK 280/18, OSP 2020, nr 11, poz. 88).

Sąd drugiej instancji rozważał również, czy w przypadku wierzycielskiej kary umownej występuje luka w prawie. W związku z tym można sprzeciwiać się poszukiwaniu podstaw miarkowania wierzycielskiej kary umownej w art. 484 § 2 k.c., zwracając uwagę na potrzebę wyraźnego wskazania w przepisach podstawy prawnej kompetencji sądu do orzekania o treści praw i obowiązków stron. Przepisy prawa procesowego nie przyznają stronom uprawnienia do nakładania na sąd obowiązku orzekania o treści stosunku prawnego. Z tych powodów próba adaptowania wierzycielskiej kary umownej do jej sądowego miarkowania może wzbudzać wątpliwości.

Należy wziąć pod uwagę, że wierzycielska kara umowna wpisuje się w rosnącą w obrocie prawnym liczbę umów nienazwanych, przez prawo nienormowanych, których ocena wymaga odwołania się do rozwiązań normatywnych na tle umów lub instytucji o zbliżonych celach i funkcjach. W wyroku z dnia 5 października 2006 r., IV CSK 132/06 (OSNC 2007, nr 7–8, poz. 111) Sąd Najwyższy stwierdził, że w prawie cywilnym, ze względu na otwartość i niezupełność regulacji, przyjmuje się generalnie, iż analogia jest dopuszczalna. W piśmiennictwie wypowiedane są poglądy, że trudno sobie nawet wyobrazić, chociażby ze względu na zasadę swobody umów, funkcjonowanie prawa prywatnego bez rozumowania *per analogiam*, co przemawia za celowością rozważania stosowania w drodze analogii art. 434 § 2 k.c. do miarkowania wierzycielskiej kary umownej.

M.M.

\*

III CZP 27/21

**„Czy nabywca wierzytelności, po dokonaniu jej przelewu, na którego rzecz zasądzono prawomocnym orzeczeniem sądowym kwotę dochodzonego roszczenia oraz w tym samym orzeczeniu nałożono na jego przeciwnika obowiązek zwrotu kosztów procesu, jest w za-**

**kresie wierzytelności wynikającej z obowiązku zwrotu kosztów procesu wierzycielem pierwotnym w rozumieniu art. 29 ust. 5 pkt 3 lit. b ustawy o kosztach komorniczych?”**

*(postanowienie Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 11 grudnia 2020 r., I Co 187/20, M. Grzywacz)*

Zgodnie z art. 29 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (Dz.U. z 2018 r., poz. 770 – dalej: u.k.k.), przesłanką skorzystania ze zwolnienia od pobrania opłaty egzekucyjnej w przypadku podmiotu prowadzącego działalność finansową (wierzyciel w omawianej sprawie) jest m.in. status wierzyciela pierwotnego i brak wcześniejszego obrotu wierzytelnością.

Sąd Rejonowy wskazał, że zagadnienie, czy jeżeli wierzyciel (cedent) dokonał przelewu należnej mu wierzytelności, która dotychczas nie została stwierdzona tytułem wykonawczym, to czy jej nabywca (cesjonariusz) staje się wierzycielem wtórnym także w odniesieniu do roszczenia o zwrot kosztów procesu w przypadku dochodzenia jej przed sądem.

W orzecznictwie i doktrynie zarysowały się dwa odmienne poglądy dotyczące tego, czy wierzyciela co do zasądzonych na jego rzecz orzeczeniem sądowym kosztów procesu, gdy wierzytelność była uprzednio przedmiotem przelewu, należy uznać za wierzyciela pierwotnego w rozumieniu art. 29 ust. 5 pkt 3 lit. b u.k.k.

Do zakresu praw związanych z wierzytelnością należy zaliczyć uprawnienie do przymusowego dochodzenia należnego wierzycielowi świadczenia, które ma charakter procesowy; podnosi się, że mieści się w nim również uprawnienie do zwrotu kosztów procesu. Uprawnienia te są właściwe dla wierzytelności z mocy przepisów prawa procesowego cywilnego, funkcjonalnie związanych z przepisami prawa materialnego. Należy je łączyć z zasadą, że cesjonariusz wstępuje w pozycję prawną cedenta, co oznacza, iż w zakresie roszczenia o zwrot kosztów procesu cesjonariusz jest wierzycielem wtórnym.

W orzecznictwie, odmawiając nabywcom wierzytelności przymiotu pierwotności odnośnie do kosztów postępowania sądowego, podnosi się, że istnienie należności głównej jest koniecznym warunkiem powstania po stronie powoda wierzytelności z tytułu kosztów procesu. Należność główna ma także decydujące znaczenie dla wysokości kosztów procesu;

ona, wraz z odsetkami, kosztami i innymi należnościami ubocznymi, z wyjątkiem kosztów zastępstwa prawnego i kosztów komorniczych należnych w postępowaniu egzekucyjnym, jest również podstawą obliczenia opłaty stosunkowej na gruncie ustawy o kosztach komorniczych (art. 23 ust. 1 i 2 u.k.k.).

Przedstawiciele odmiennego poglądu (pierwotności wierzytelności z tytułu kosztów procesu) podnoszą, że należności z tytułu kosztów procesu stanowią odrębną od dochodzonej w takim postępowaniu należności materialnoprawnej, zagadnienia kosztów postępowania sądowego mają bowiem podstawy w odrębnych regulacjach procesowych i prawnoustrojowych. W przypadku zasądzenia kosztów procesu na rzecz jednej ze stron, należności te stają się samoistnymi tytułami dłużnymi, względem których wierzycielem pierwotnym jest ten podmiot, który wystąpił na drogę sądową przeciwko dłużnikowi.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego (uchwała z dnia 31 stycznia 1996 r., III CZP 1/96, OSNC 1996, nr 4, poz. 57) przyjęto pogląd o akcesoryjności formalnej, nie zaś materialnej roszczenia o zwrot kosztów procesu. Wskazano, że instytucja kosztów procesu, aczkolwiek związana ściśle z rozpoznawaniem sporów cywilnych – w szerokim rozumieniu tego słowa – o podłożu materialnoprawnym, jest instytucją, której kształt i zasady regulowane są przez przepisy kodeksu postępowania cywilnego, tj. przepisy procesowe. Z tego względu roszczenie o zwrot tych kosztów traktować należy jako roszczenie pozostające wobec zasadniczego roszczenia procesowego wyłącznie w stosunku akcesoryjności formalnej, a nie akcesoryjności materialnej.

Z tych rozważań Sąd drugiej instancji wywiódł, że wierzytelność z tytułu kosztów procesu powstaje dopiero w chwili jej zasądzenia i nie poprzedza jej istnienie w tym zakresie stosunku zobowiązaniowego między dłużnikiem i wcześniejszym wierzycielem-cedentem. Zwolennicy tego poglądu wskazują, że skoro wierzycielem pierwotnym, z samej nazwy, jest podmiot, na rzecz którego powstała dana wierzytelność (pierwszy wierzyciel danej wierzytelności), to wierzycielem pierwotnym w zakresie wierzytelności o zwrot kosztów postępowania zasądzonych prawomocnym orzeczeniem sądowym jest podmiot, na którego rzecz koszty te zostały zasądzone. Podają, że skoro na podstawie art. 509 § 2 k.c. na nabywcę wierzytelności nie przechodzi nawet istniejące już roszczenie

o zwrot zasądzonych kosztów postępowania przysługujące zbywcy, to tym bardziej nie przechodzi na niego przyszłe roszczenie o zwrot kosztów ewentualnego postępowania sądowego mającego za przedmiot dochodzenie przelewanej wierzytelności. Podnosi się również argument, że wysokość tych kosztów nie jest ściśle związana z wierzytelnością główną, może to bowiem zależeć od wielu okoliczności, np. od tego, czy powód korzysta ze zwolnienia od kosztów sądowych. Ponadto podkreśla się konstytutywny charakter orzeczenia o kosztach postępowania oraz możliwość samoistnej cesji wierzytelności z tego tytułu.

M.M.

# GLOSY

## prawo cywilne materialne

Wyznaniowymi żydowskimi osobami prawnymi w rozumieniu ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1997 r. Nr 41, poz. 251 ze zm.) są tylko osoby, które zostały wymienione w art. 5, 6 i 22 tej ustawy. Charakter działalności, nawet pokrywający się z celami realizowanymi przez wyznaniowe żydowskie osoby prawne, nie ma znaczenia.

*(wyrok z dnia 9 lutego 2007 r., III CSK 411/06, G. Bieniek, J. Frąckowiak, M. Kocon, OSNC 2008, nr 1, poz. 9; BSN 2007, nr 6, s. 14; NPN 2007, nr 3, s. 34; R.Pr. 2008, nr 1, s. 93; Rej. 2008, nr 1, s. 189)*

### Glosa

**Pawła Boreckiego**, Studia Prawa Publicznego 2020, nr 1, s. 163

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor krytycznie odniósł się do zwięzienia przez Sąd Najwyższy wykładni pojęcia „wyznaniowa żydowska osoba prawna”, prowadzącej do ograniczenia możliwości dochodzenia roszczeń w postępowaniach reprivatyzacyjnych, w których pojęcie to jest jedną z istotnych przesłanek. W jego ocenie, oparcie się przez Sąd Najwyższy przede wszystkim na wykładni językowej i kryterium formalnym budzi zastrzeżenia. Zdaniem glosatora, stanowisko Sądu Najwyższego pomija specyfikę organizacyjną judaizmu oraz nie uwzględnia aspektów historycznych. Przyjęcie



zweżającej interpretacji pojęcia wyznaniowej żydowskiej osoby prawnej jest – w ocenie autora – dodatkowo niezgodne z wynikającymi z zasady demokratycznego państwa prawnego, zasadami poprawnej legislacji oraz zaufania obywateli do państwa.

W konkluzji autor stwierdził, że przeprowadzając interpretację pojęcia wyznaniowej żydowskiej osoby prawnej, Sąd Najwyższy mógł skorzystać z dorobku Komisji Regulacyjnej do Spraw Gmin Wyznaniowych Żydowskich, która przyjęła jednomyślne stanowisko, iż obejmuje ono stowarzyszenia i fundacje ustanowione przez byłe gminy wyznaniowe żydowskie w Polsce, a ponadto stowarzyszenia i fundacje tworzone przez osoby prawne i fizyczne w celu realizowania działalności statutowej byłych gmin wyznaniowych żydowskich. Wykładnia ta – w ocenie autora – znamionuje się historycznym oraz społecznym realizmem i nie jest interpretacją rozszerzającą.

Autor opublikował głosę do tego wyroku także na łamach Glosy 2020, nr 2, s. 116.

K.W.

\*

**1. Porozumienie dłużnika z cedentem, zmieniające lub rozwiązujące umowę, z której wynika przelana wierzytelność, zawarte bez zgody cesjonariusza, wywiera skutki między dłużnikiem a cesjonariuszem, jeżeli dłużnik w chwili zawarcia tego porozumienia nie był zawiadomiony przez cedenta o przelewie, ani o nim nie wiedział (512 k.c.).**

**2. O zamiarze dłużnika zrzeczenia się określonego zarzutu, dopuszczalnego na podstawie art. 513 § 1 k.c., można wnosić tylko wtedy, gdy zarzut ten był znany dłużnikowi lub gdy dłużnik powinien był liczyć się z jego powstaniem.**

*(wyrok z dnia 3 października 2007 r., IV CSK 160/07, H. Pietrkowski, K. Tyczka-Rote, K. Zawada, OSNC 2008, nr 12, poz. 141; BSN 2008, nr 2, s. 15, Rej. 2008, nr 3, s. 175; Rej. 2009, nr 1, s. 185)*

## Artykuł

**Diany Pustuły**, „Stosowanie argumentacji komparatystycznej przez Sąd Najwyższy na przykładzie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2007 r., IV CSK 160/07”, *Transformacje Prawa Prywatnego* 2020, nr 3, s. 219

Artykuł ma charakter aprobujący.

Autorka wskazała, że Sąd Najwyższy odwołał się w omawianym orzeczeniu do niewiążących zbiorów zasad prawa modelowego, przedstawiających pewien rodzaj stanu wyobrażeń odnoszących się do wspólnych tradycji europejskich lub nawet światowych, aby wesprzeć swoje stanowisko. Przez zastosowanie metody komparatystycznej wykazano, że przyjęta wykładnia odpowiada współczesnym tendencjom rozwoju prawa cywilnego. Użycie metody komparatystycznej, choć z wykorzystaniem jedynie prawa modelowego, było – zdaniem komentatorki – pomocne, a nawet zasadne ze względu choćby na brak legalnej definicji faktoringu w prawie polskim.

Komentatorka zwróciła uwagę, że w przeciwieństwie do doktryny prawniczej, polskie sądy stosunkowo rzadko wykorzystują argumentację komparatystyczną odwołującą się do obcych porządków prawnych regulujących daną instytucję prawną lub do innych aktów, w tym np. do aktów prawa modelowego (konwencji i zasad), aby choć w ten sposób wzmocnić stanowisko wyrażone w wyroku i, przy okazji, autorytet sądu. Jej zdaniem, przyczyn takiego podejścia może być wiele, np. czasochłonność przygotowania dogłębnej analizy na potrzeby danego orzeczenia. Rzadziej ma znaczenie utożsamianie się sędziów z poglądami Pierre'a Légranda, postulującego istnienie istotnych ograniczeń poznawczych prawników wykształconych w jednej kulturze i porządku prawnym w studiach nad obcymi porządkami prawnymi i rezygnacja z wysiłku intelektualnego i organizacyjnego związanego ze stosowaniem w uzasadnieniach wyroków argumentów komparatystycznych.

Zdaniem autorki, trudno jednak oczekiwać upowszechnienia się stosowania argumentacji komparatystycznej przez polskie sądy w ogóle lub choćby tylko przez Sąd Najwyższy, niezależnie od wątpliwości związanych z zasadnością, czy wręcz dopuszczalnością stosowania argumentów komparatystycznych w krajowych rozstrzygnięciach sądowych,

odwołujących się do innych systemów i instytucji prawnych, niewiązanych aktów. Z tego względu ograniczenie się sądów wyłącznie do argumentów wywiedzionych z niewiązających prawnie tekstów nadaje im charakter raczej głównie erudycyjny, a jedynie nawet ornamentacyjny, jeśli ich zakres nie jest trafnie dobrany w odniesieniu do stanu faktycznego lub prawnego sprawy będącej przedmiotem rozstrzygnięcia.

An.T.

\*

**Treść wzajemnych uprawnień i obowiązków składających się na obligację realną nie może być ustanowiona w drodze umowy.**

*(wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 470/08, K. Pietrzykowski, J. Górski, M. Kocon, niepubl.)*

## **Glosa**

**Daniela Jakimca**, Pieniądze i Więź 2019, nr 3, s. 87

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosator zaaprobował zapatrywanie Sądu Najwyższego, że ujawnione w treści księgi wieczystej uprawnienia oraz obowiązki określające treść ograniczonych praw rzeczowych powinny odpowiadać przepisom bezwzględnie obowiązującym, w tym art. 244 i nast. k.c. i z tych względów nie mogą być ustalane wolą stron czynności prawnej; wskazał, że z pragmatycznego punktu widzenia nie mogą być tworzone w drodze umowy stron i wnioskodawcy w postępowaniu wieczysto-księgowym. Treść wpisów ograniczonych praw rzeczowych w księdze wieczystej powinna zostać ujawniona stosowanie do art. 626<sup>8</sup> § 2 k.p.c. i nie może prowadzić do niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Jednocześnie komentator podkreślił, że sytuacja, w której stan prawny nieruchomości ujawniony w księdze wieczystej i rzeczywisty stan prawny pokrywają się, jest najbardziej pożądaną z punktu widzenia podstawowego celu ksiąg wieczystych. Konkludując zaznaczył, że obowiązujące

normy prawne przewidują wiele rozwiązań, które mają na celu zapewnienie identyczności obu stanów, ma to bowiem znaczenie dla realizacji bezpieczeństwa prawnego.

M.L.

\*

*teza oficjalna*

**Postanowienia bankowego wzorca umownego zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c.**

*teza opublikowana w „Państwie i Prawie”*

**1. W systemie zmiennych kursów walutowych nie jest możliwe zaplanowanie waloryzacji świadczenia kursem waluty obcej, zwłaszcza w długim okresie.**

**2. To osiągnięty rezultat określa, czy świadczenia zostały zwaloryzowane i zapewniono ich ekwiwalentność poprzez utrzymanie wartości w czasie, czy też doszło do innej modyfikacji świadczenia i realizacji celów spekulacyjnych.**

*(wyrok z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, D. Dończyk, M. Bączyk, K. Tyczka-Rote, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; BSN 2016, nr 5, s. 10; M.Pr.Bank. 2017, nr 2, s. 16)*

## **Glosa**

**Marcina Kotlarza, Państwo i Prawo 2021, nr 2, s. 149**

Autor wskazał, że komentowany wyrok dotyczy jednej z umów kredytowych tzw. denominowanych (indeksowanych) kursem waluty obcej. Zauważył, że legalność klauzul przeliczeniowych i warunki brzegowe waloryzowania świadczeń za pomocą klauzul indeksacji walutowej nie stały się przedmiotem pogłębionej oceny Sądu Najwyższego, który do tychczas badał przede wszystkim konsekwencje obowiązywania posta-

nowień umownych o charakterze akcesoryjnym wobec zmiennego oprocentowania mechanizmu indeksacji. Podniósł, że takiej akcesoryjnej kwestii dotyczył również glosowany wyrok, w którym Sąd Najwyższy rozstrzygał o abuzywności tzw. klauzuli spreadowej, przyznającej bankowi uprawnienie do samodzielnego ustalania kursów wymiany, według których obliczana była wysokość spłat. Na podstawie zakwestionowanej przez powodów klauzuli bank dokonywał przeliczenia wpłat złotych na walutę indeksacyjną po własnym, ustalonym w dowolny sposób kursie.

Zdaniem glosatora, Sąd Najwyższy zasadnie podtrzymał orzeczenie Sądu Apelacyjnego i oddalił skargę kasacyjną pozwanego banku, uznając sporną klauzulę za sprzeczną z art. 385<sup>1</sup> k.c. Uzasadnienie glosowanego orzeczenia zawiera także stwierdzenia dotyczące celu wprowadzenia do umowy walutowej klauzul indeksacyjnych, które sprzeciwiają się tworzonemu niemalże od 100 lat dorobkowi doktryny i judykatury w kwestii waloryzacji świadczeń pieniężnych. Autor krytycznie odniósł się do przytoczonych w wyroku Sądu Najwyższego tez o waloryzacyjnym celu takiej indeksacji.

Głosę do wyroku opracował również T. Czech (M.Pr.Bank. 2017, nr 2, s. 32). Glosowany wyrok został odnotowany przez M. Bączyka w „Przebiegu orzecznictwa” (M.Pr.Bank. 2017, nr 2, s. 59) oraz omówiony przez M.J. Zielińskiego (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2017, s. 73).

K.G.

\*

**Roszczenie o odszkodowanie przewidziane w art. 7 rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającego rozporządzenie (EWG) nr 295/91, przedawnia się w terminie rocznym na podstawie art. 778 k.c.**

*(uchwała z dnia 17 marca 2017 r., III CZP 111/16, I. Koper, K. Pietrzykowski, A. Piotrowska, OSNC 2018, nr 1, poz. 5; BSN 2017, nr 3, s. 11; MoP 2017, nr 8, s. 395; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2017, nr 2, s. 194)*

## **Glosa**

**Doroty Ambrożuk**, Problemy Transportu i Logistyki 2017, nr 4, s. 63

Glosa ma charakter aprobujący.

Zdaniem autorki, Sąd Najwyższy trafnie opowiedział się za stosowaniem wynikającego z art. 778 k.c. rocznego terminu przedawnienia do przewidzianych w art. 7 rozporządzenia (WE) nr 261/2004 roszczeń o zryczałtowane odszkodowanie za odwołanie lotu, odmowę przyjęcia na pokład oraz opóźnienie w przewozie.

Glosatorka, aprobując tezę komentowanej uchwały, wskazała jednocześnie na pewne niedostatki argumentacji.

W szczególności, jako właściwe należy – jej zdaniem – uznać stanowisko Sądu Najwyższego co do kontraktowego charakteru odpowiedzialności przewoźnika z omawianego tytułu nawet wtedy, gdy pasażera nie wiąże z przewoźnikiem bezpośredni stosunek prawny. Glosatorka odwołała się do konstrukcji umowy na rzecz osoby trzeciej oraz wskazała na obowiązującą w prawie lotniczym zasadę bezpośredniej odpowiedzialności przewoźnika faktycznego. Zaaprobowała wybór art. 778 k.c., pomimo istnienia odrębnych przepisów w zakresie umowy przewozu lotniczego, o których mowa w art. 775 k.c. Jednocześnie wskazała na niemożliwość stosowania do roszczeń, o których mowa, art. 77 Prawa przewozowego.

Uchwałę omówili także: M. Wojtaszek-Mik (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa za rok 2017, red. J. Kosonoga, Warszawa 2018, s. 85) oraz M. Strus-Wołos (Pal. 2017, nr 7–8, s. 174).

An.T.

\*

**Wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu, są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia**

**odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione.**

*(uchwała z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, B. Ustjanicz, R. Trzaskowski, M. Wysocka, OSNC 2018, nr 6, poz. 56; OSP 2018, nr 7–8, poz. 69; BSN 2017, nr 8, s. 6; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2017, nr 3, s. 130; Prok. i Pr. 2018, nr 10, wkładka, s. 45)*

## **Glosa**

**Michała Pytkowskiego**, Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Iuridica 2020, nr 92, s. 133

Glosa ma charakter krytyczny.

W ocenie glosatora, uchwała – potwierdzającą tylko niepewność prawa w kwestii najmu pojazdu zastępczego na czas naprawienia szkody – jest sprzeczna wewnętrznie, ponieważ najpierw Sąd Najwyższy wskazał, że czas podstawienia pojazdu może być istotnym warunkiem umowy, a co za tym idzie czynnikiem zezwalającym na najem pojazdu od innego przedsiębiorcy, podnosząc zarazem, iż drobne niedogodności oczekiwania na pojazd nie mogą o tym decydować. Zdaniem autora, Sąd Najwyższy także zbyt restrykcyjnie przyjął obowiązek minimalizacji szkody przez poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym.

Glosy aprobujące opracowali E. Kowalewski i M.P. Ziemiak (OSP 2018, nr 7–8, poz. 69) oraz M. Ozga (Glosa 2019, nr 2, s. 110). Omówiła ją także M. Wojtaszek-Mik (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa za rok 2017, red. J. Kosonoga, Warszawa 2018, s. 79).

P.L.

\*

**Gmina ponosi odpowiedzialność za szkodę wynikającą z nieuprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości w razie nienależytego sprawowania nadzoru nad wykonaniem przez właściciela obo-**

**wiązku wynikającego z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1289).**

*(uchwała z dnia 24 listopada 2017 r., III CZP 38/17, P. Grzegorzcyk, M. Koba, K. Pietrzykowski, OSNC 2018, nr 5, poz. 52; BSN 2017, nr 11, s. 11; Rej. 2017, nr 12, s. 125; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2018, nr 1 s. 161)*

## **Glosa**

**Małgorzaty Sekuły-Leleno**, Samorząd Terytorialny 2020, nr 5, s. 84

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosatorka zauważyła, że zasadniczy problem objęty glosowanym orzeczeniem dotyczy zbiegu obowiązków gminy wynikających z przepisów ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1440) w zakresie utrzymywania nawierzchni drogi i chodników z obowiązkami podmiotów określonych w art. 5 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 2 ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1289) do uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości. Glosatorka pozytywnie oceniła sposób rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia przez Sąd Najwyższy, zgadzając się z zawartą w uzasadnieniu komentowanej uchwały argumentacją wykluczającą przyjęcie solidarnej odpowiedzialności właściciela nieruchomości i zarządu drogi na podstawie powołanych przepisów.

W uzupełnieniu tej argumentacji glosatorka przedstawiła bardziej ogólne rozważania co do problemu legitymacji biernej w sprawie dotyczącej odpowiedzialności za szkody wynikłe z niewykonania obowiązku wynikającego z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Zauważyła, że w świetle art. 2 ust.1 pkt 4 tej ustawy krąg podmiotów objętych tymi obowiązkami obejmuje właścicieli nieruchomości, współwłaścicieli, użytkowników wieczystych, jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu a także inne podmioty władające nieruchomością, a zatem obowiązki te mogą jednocześnie obciążać kilka podmiotów. Sytuacji tej dotyczy art. 2 ust. 2a, wprowadzony do tej ustawy z dniem 1 lutego 2015 r., zgodnie z którym w takim wypadku obowiązany



do ich wykonania jest podmiot lub podmioty faktycznie władające nieruchomością, podmioty te mogą też w drodze umowy zawartej w formie pisemnej wskazać podmiot obowiązany do wykonania tych obowiązków.

Glosatorka rozważyła także kwestię zastosowania art. 429 k.c. na tle odpowiedzialności wynikającej z omawianych przepisów, wskazując, że w świetle poglądów orzecznictwa właściciel nieruchomości może kwestionować swoją legitymację bierną w sprawie odszkodowawczej ze względu na powierzenie czynności usuwania śniegu z chodnika podmiotowi, który trudni się wykonywaniem takich czynności w zakresie swojej działalności zawodowej.

Uchwałę omówili także A. Grebieniow i N. Rycko (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa za rok 2017, red. J. Kosonoga, Warszawa 2018, s. 46 i 103).

A.D.

\*

**Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który objął tę funkcję wtedy, gdy spółka była niewypłacalna, ponosi odpowiedzialność przewidzianą w art. 299 k.s.h. za długi spółki powstałe po objęciu przezeń funkcji, także wtedy, gdy zgłoszony przez niego wniosek o ogłoszenie upadłości spółki zostałby oddalony na tej podstawie, że majątek spółki nie wystarczyłby na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego lub wystarczyłby jedynie na zaspokojenie tych kosztów.**

*(uchwała z dnia 1 grudnia 2017 r., III CZP 65/17, M. Koba, P. Grzegorzczak, K. Pietrzykowski, OSNC 2018, nr 9, poz. 8; BSN 2017, nr 12, s. 4; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2018, nr 1, s. 162)*

## Glosa

**Marcina Walasiaka**, Glosa 2021, nr 2, s. 100

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Sąd Najwyższy w komentowanej uchwale zajął stanowisko w kwestii odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki

z ograniczoną odpowiedzialnością powstałe po objęciu przez nich funkcji w sytuacji, w której złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki mogło skutkować wyłącznie jego oddaleniem na podstawie art. 13 § 1 Pr.upadł. Przedmiotowa uchwała ma – w ocenie autora glosy – doniosłe znaczenie dla praktyki, gdyż określa sposób zachowania nowo powołanych zarządców, którzy chcą uniknąć odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h. Glosator, zajmując stanowisko wobec poglądu Sądu Najwyższego dotyczące pojęcia szkody w rozumieniu przywołanych przepisów, nie podzielił stanowiska, że szkodę tę należy rozumieć w sposób szeroki, w sensie jakiegokolwiek uszczerbku, wyklucza to bowiem możliwość powołania się na tę przesłankę wyłączającą odpowiedzialność członka zarządu w każdej sytuacji.

Następnie Sąd Najwyższy wskazał, że wniosek o ogłoszenie upadłości pełni funkcję informacyjno-ostrzegawczą, tj. ma chronić przyszłych kontrahentów spółki przed współpracą z niewypłacalną spółką. Celem art. 299 k.s.h., w ocenie Sądu Najwyższego, jest doprowadzenie do składania wniosków o ogłoszenie upadłości spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, gdy tylko staną się one niewypłacalne. Glosator podkreślił, że Sąd Najwyższy trafnie zauważył, iż zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości, który zostanie oddalony, może stanowić ostrzeżenie dla potencjalnych kontrahentów spółki (wpis w Krajowym Rejestrze Sądowym).

Glosator podjął się także oceny poglądu Sądu Najwyższego dotyczącego celu art. 299 k.s.h., jakim jest ochrona wierzycieli. Zdaniem autora, przepis ten ma charakter wyjątkowy, jeśli chodzi o odpowiedzialność osób trzecich za zobowiązania innego podmiotu, i już z tego względu nie powinien być interpretowany w sposób rozszerzający. Autor stwierdził, że nieuzasadnione jest rozszerzenie zakresu regulacji art. 299 k.s.h. na wszelkie przypadki, w których nie dochodzi do zaspokojenia wierzytelności z majątku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz doszukiwanie się wbrew niebudzącej wątpliwości redakcji przepisów dodatkowych celów art. 299 k.s.h. Z tego względu za zasadny, zdaniem glosatora, należało uznać postulat uwzględniania w odpowiednim stopniu także interesów zarządców i dania im możliwości skutecznego zwolnienia się z surowej odpowiedzialności.

Następnie, odnośnie do oceny majątku spółki, Sąd Najwyższy podniósł, że ocena ta w świetle art. 13 § 1 Pr.upadł. należy wyłącznie do sądu. W konsekwencji członek zarządu, który jest przekonany, że wniosek o ogłoszenie upadłości zostanie oddalony z uwagi na niedostatek masy upadłościowej, i tak powinien go złożyć. Autor glosy przyjął, wbrew pogładowi Sądu Najwyższego, że to zarząd prowadzi sprawy spółki i powinien być zorientowany w bieżącej sytuacji majątkowej spółki, choćby po to, by we właściwym czasie złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości i uniknąć negatywnych konsekwencji.

Sąd Najwyższy uznał, że w kontekście przesłanek egzoneracyjnych możliwe jest dokonanie sanacji niewypłacalnej spółki jedynie przez wszczęcie odpowiedniego postępowania restrukturyzacyjnego. Innymi słowy, członkowie zarządu nie powinni dążyć do poprawy kondycji finansowej spółki „na własną rękę”. W ocenie autora glosy, stanowisko to jest nietrafne, gdyż odstraszy nowo powołanych menadżerów przed podejmowaniem racjonalnych działań, które mogłyby wyprowadzić spółkę z zapaści ekonomicznej.

Konkludując glosator przyjął, że ani wykładnia językowa, ani wykładnia funkcjonalna art. 299 k.s.h. nie uzasadnia wyłączenia możliwości uwolnienia się od odpowiedzialności za zobowiązania spółki przez członka zarządu, który wykaże, że nawet gdyby złożył wniosek o ogłoszenie upadłości niezwłocznie po objęciu funkcji, to zostałby on oddalony na podstawie art. 13 § 1 Pr.upadł. Zarządca może się powołać w takiej sytuacji zarówno na przesłankę braku winy, jak i braku szkody.

Glosy do omawianej uchwały opracowali także: A. Kappes (Glosa 2019, nr 1, s. 18), A. Chłopecki (M.P.H. 2019, nr 1, s. 38), oraz J. Zieliński (Roczniki Administracji i Prawa 2020, nr 4, s. 289). Omówili ją w przeglądach orzecznictwa: M. Strus-Wołos (Pal. 2018, nr 1–2, s. 176), T. Szczurowski (PUG 2018, nr 3, s. 32), P. Popardowski (Glosa 2018, nr 3, s. 7 i Rocznik Orzecznictwa i Piśmiennictwa z Zakresu Prawa Spółdzielczego oraz Prawa Spółek Handlowych 2019, s. 372), a także P. Letolc i A. Wróblewska (MoP 2019, nr 19, dodatek, s. 36).

P.G.

*teza oficjalna*

Hipoteka łączna powstaje sukcesywnie wraz z jej wpisami w księgach wieczystych prowadzonych dla poszczególnych nieruchomości mających stanowić przedmiot łącznego obciążenia. Każdy wpis hipoteki łącznej w kolejnej księdze wieczystej powoduje obciążenie jedynie tej nieruchomości, dla której prowadzona jest ta księga wieczysta.

Nie można z art. 156 k.c. na zasadzie odesłania zawartego w art. 245 § 1 k.c. wywieść w odniesieniu do umowy o ustanowienie hipoteki w kształcie odpowiadającym wymaganiom ustawy o księgach wieczystych i hipotece, że tak jak umowa przeniesienia własności nieruchomości o treści wyłącznie rozporządzającej, musi ona być zawsze zawarta w wykonaniu określonego zobowiązania do ustanowienia hipoteki.

*teza opublikowana w „Studiach Prawniczych. Rozprawach i Materiałach”*

Nie można z art. 156 k.c. na zasadzie odesłania zawartego w art. 245 § 1 k.c. wywieść w odniesieniu do umowy o ustanowienie hipoteki w kształcie odpowiadającym wymaganiom ustawy o księgach wieczystych i hipotece, że tak jak umowa przeniesienia własności nieruchomości o treści wyłącznie rozporządzającej, musi ona być zawsze zawarta w wykonaniu określonego zobowiązania do ustanowienia hipoteki.

*(postanowienie z dnia 8 grudnia 2017 r., III CSK 273/16, J. Frąckowiak, K. Strzelczyk, K. Zawada, M.Pr.Bank. 2018, nr 10, s. 52)*

## **Glosa**

**Jakuba Biernata**, Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały 2020, nr 1, s. 183

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosator odniósł się przede wszystkim do zagadnienia kausalności materialnej umowy o ustanowienie hipoteki oraz ewentualnego stosowania do tej umowy, na podstawie odesłania zawartego w art. 245 § 1 k.c., ure-

gulowania wynikającego z art. 156 k.c., zgodnie z którym ważność umowy przenoszącej własność zawieranej w wykonaniu stosunku obligacyjnego zależy od istnienia tego stosunku. Glosator podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że wskazane uregulowanie zwykle nie ma zastosowania do umowy o ustanowienie hipoteki, a jedynie wyjątkowo mogą powstać sytuacje, w których umowa o ustanowienie hipoteki wykonuje stosunek obligacyjny, co jednak nie zawsze powoduje objęcie tej umowy zakresem zastosowania art. 156 k.c.

Według glosatora, sam art. 156 k.c., przy założeniu, że ma zastosowanie do umowy o ustanowieniu hipoteki z mocy odesłania zawartego w art. 245 § 1 k.c., nie może przesądzać, czy i kiedy umowa o ustanowienie hipoteki zawierana jest w celu wykonania stosunku obligacyjnego. Autor glosy podkreślił, że umowa o ustanowienie hipoteki, w odróżnieniu od umowy o przeniesienie własności o skutku wyłącznie rozporządzającym, stanowi odrębny, przewidziany przez ustawę typ czynności prawnej, w reżimie prawnym którego nie przewidziano jako reguły wykonywania stosunku obligacyjnego. Umowa ta jako typ czynności prawnej co do zasady nie wymaga zatem i nie wykonuje stosunku obligacyjnego.

Glosator przedstawił dwie grupy sytuacji, w których umowa o ustanowienie hipoteki będzie jednak zawierana w wykonaniu zobowiązania. Do pierwszej zaliczył przypadki zawarcia umowy o ustanowienie hipoteki w wykonaniu stosunku obligacyjnego niewymaganego do jej zawarcia, a do drugiej przypadki zawarcia tej umowy w wykonaniu stosunku obligacyjnego nawiązanego niezależnie od woli stron późniejszej umowy o ustanowienie hipoteki, wynikającego z odpowiednich uregulowań normatywnych lub kreowanego przez inne zdarzenia prawne. W jego ocenie, tylko w drugim przypadku znajdzie zastosowanie uregulowanie wynikające z art. 156 k.c., stosowane na podstawie odesłania wynikającego z art. 245 § 1 k.c., a zatem istnienie stosunku obligacyjnego decydować będzie o ważności i skuteczności umowy o ustanowienie hipoteki. Glosator przedstawił także dodatkowo ogólniejsze rozważania co do zastosowania zasady kauzalności materialnej do umów o ustanowienie ograniczonych praw rzeczowych innych niż hipoteka.

Postanowienie zostało omówione także przez M. Bączyka w przeglądzie orzecznictwa (M.Pr.Bank. 2018, nr 10, s. 52).

A.D.

**Umowa o rozbiórkę obiektu jest umową o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c.**

(wyrok z dnia 18 stycznia 2018 r., V CSK 283/17, M. Romańska, M. Kocon, K. Pietrzykowski, niepubl.)

**Glosa**

**Sylwii Łazarewicz**, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 2020, nr 11, s. 53

Glosa ma charakter aprobujący.

W glosowanym orzeczeniu rozważano, czy umowa, której przedmiotem jest rozbiórka budynku, powinna być kwalifikowana jako umowa o roboty budowlane. Sąd Najwyższy przychylił się do takiej wykładni art. 647 k.c., przy czym wątpliwości wzbudziło niewystąpienie przesłanki wzniesienia umówionego obiektu budowlanego, trwałym bowiem, uzgodnionym przez strony efektem działań wykonującego w tym przypadku, jest deniwelowany grunt obsiany trawą.

Zdaniem glosatorki, zasadniczy problem dotyczy ustalenia, które z elementów wskazanych w art. 647 k.c. należy uznać za konstytutywne oraz czy stanowią one jedyny wyznacznik kwalifikacji danej umowy jako umowy o roboty budowlane. Jako kryteria składające się na test charakteru umowy glosatorka wymieniła świadczenie i przedmiot świadczenia wykonawcy, ocenę realizowanej inwestycji stosownie do wymagań prawa budowlanego oraz istnienie szczególnej postaci współdziałania inwestora z wykonawcą.

Odnosząc się do pierwszego kryterium, autorka podkreśliła, że do *essentialia negotii* umowy o roboty budowlane należy świadczenie polegające na wykonywaniu robót budowlanych, ukierunkowane na osiągnięcie rezultatu w postaci obiektu. Przypomniała, że decydujące znaczenie ma samo wykonawstwo, gdyż przedmiotem świadczenia nie mógłby być każdy rezultat pracy o ucieleśnionym charakterze, który nie powstałby w wyniku robót budowlanych. Dodała, że art. 3 pkt 7 Prawa budowlanego przesądza, iż do robót budowlanych należą również montaż, remont i rozbiórka obiektu budowlanego. Podkreśliła, że umowa o roboty budowlane nie jest ze swej istoty umową o „wykonanie obiektu”, lecz właśnie o „roboty budowlane”; co więcej, w glosowanej sprawie roboty

te bezdyskusyjnie dotyczą obiektu (jego rozbiórki). Spełniają również ostatnie z testowych kryteriów, tj. ich rezultatem jest teren zdalny do zaspokojenia konkretnych potrzeb inwestora.

Na koniec glosatorka wskazała na odmienność celów umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane; o ile w umowie o dzieło chodzi o jego wykonanie, o tyle w umowie o roboty budowlane chodzi zarówno o wykonanie obiektu, jak i o sposób jego wykonania.

A.Dor.

\*

**Bezzasadne niedopuszczenie przedstawicieli akcjonariusza spółki akcyjnej do udziału w zwyczajnym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy przez celowe pozbawienie możliwości wstępu na salę obrad stanowi takie naruszenie proceduralnych regulacji ustawowych, które są doniosłe z punktu widzenia treści podjętej uchwały tj. mogły mieć wpływ na jej treść.**

*(wyrok z dnia 6 czerwca 2018 r., III CSK 403/16, D. Zawistowski, K. Strzelczyk, M. Szulc, niepubl.)*

## **Glosa**

**Justyny Halaś**, Glosa 2021, nr 2, s. 79

Glosa ma w znacznej mierze charakter krytyczny.

W ocenie glosatorki, omawiany wyrok Sądu Najwyższego stanowi kolejny wyłom w dotychczasowej, pozornie utrwalonej linii orzeczniczej prezentowanej w ostatnich latach w zakresie podstaw nieważności uchwał podjętych przez walne zgromadzenie spółki akcyjnej. Autorka glosy podkreśliła, że zaostrenie wykładni art. 425 § 1 k.s.h. może doprowadzić do nadmiernego sformalizowania zarówno zwoływania, jak i organizacji obrad walnego zgromadzenia spółki kapitałowej.

Glosatorka podzieliła argumentację Sądu Najwyższego w przedmiocie potrzeby ochrony akcjonariuszy mniejszościowych oraz zapewnienia prawa do udziału w walnym zgromadzeniu. Wskazała na wątpliwości związane z przyjęciem, że bez względu na skutek naruszenia wada for-

malna związana ze zwołaniem lub przebiegiem walnego zgromadzenia przesądza automatycznie istnienie podstaw do stwierdzenia nieważności podjętych w jego trakcie uchwał. Taka wykładnia art. 425 § 1 k.s.h. w kontekście ostatnich zmian wprowadzających z mocy ustawy możliwość udziału w walnym zgromadzeniu przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej może prowadzić do ograniczenia wykorzystania tej formy organizacji walnych zgromadzeń, a jednocześnie doprowadzić do zbytniego formalizmu, uniemożliwiającego wykorzystanie nowoczesnych technologii w procesie organizacji takich obrad.

Glosatorka podkreśliła, że analizowany wyrok Sądu Najwyższego stanowi niewątpliwie istotne odejście od dotychczasowej linii orzeczniczej dotyczącej zagadnienia uchybień formalnych i ich wpływu na ważność uchwał podjętych na walnym zgromadzeniu. Sąd Najwyższy, stwierdzając nieważność uchwał podjętych na zgromadzeniu, do udziału, w którym nie został dopuszczony akcjonariusz posiadający niewielką liczbę głosów w kapitale zakładowym, stworzył precedens, którego upowszechnienie w praktyce orzeczniczej może stanowić ryzyko wpływające na pewność obrotu gospodarczego i stanowić pole do nadużyć, w szczególności dla akcjonariuszy mniejszościowych powołujących się na jakiegokolwiek naruszenia formalne przy zwołaniu czy organizacji walnych zgromadzeń. W ocenie autorki glosy, Sąd Najwyższy otworzył drogę tym akcjonariuszom, którzy wykorzystując pozostające bez wpływu na głosowanie i przebieg obrad naruszenia o charakterze formalnym mogą dążyć do kwestionowania podjętych w trakcie obrad walnego zgromadzenia uchwał, co w istocie może uniemożliwiać spółkom prowadzenie działalności zgodnie z zamierzonym celem. Takie sytuacje mogą dotyczyć zarówno uchwał zezwalających na zmianę przedmiotu działalności, jak i udzielenia organom spółki absolutorium.

W konkluzji autorka wyraziła pogląd, że trudno znaleźć przesłanki do zaaprobowania orzeczenia Sądu Najwyższego, który nie tylko dokonał wyłomu w dotychczasowej praktyce orzeczniczej, ale także stworzył precedens, który może być w przyszłości wykorzystywany do utrudniania podejmowania decyzji gospodarczych, niezgodnych z interesem akcjonariuszy mniejszościowych.

Głosę do omawianego wyroku opracowała także D. Wajda (Glosa 2020, nr 1, s. 20). Omówili go w przeglądach orzecznictwa: P. Popar-



dowski (Glosa 2019, nr 1, s. 12 i Rocznik Orzecznictwa i Piśmiennictwa z Zakresu Prawa Spółdzielczego oraz Prawa Spółek Handlowych 2019, s. 355), T. Szczurowski (MoP 2019, nr 19, dodatek, s. 49), a także z K. Oleszczuk (M.P.H. 2019, nr 3, s. 42).

P.G.

\*

**Artykuł 176 § 2 k.c. stosuje się na korzyść wszystkich spadkobierców, jednak nie ma on zastosowania do spadkobiercy, który włada nieruchomością wyłącznie w swoim imieniu, z wyzuciem z posiadania pozostałych spadkobierców.**

*(postanowienie z dnia 14 czerwca 2019 r., III CSK 126/17, K. Zawada, A. Owczarek, K. Weitz, OSNC-ZD 2020, nr D, poz. 63)*

## Glosa

**Grzegorza Wolaka**, Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury 2021, nr 1, s. 99

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosator zaaprobował wyrażone w przedmiotowym postanowieniu zapatrywanie, że art. 176 § 2 k.c. stosuje się na korzyść jedynie i wyłącznie wszystkich spadkobierców wwiązanych w prawa spadku. Jednocześnie wskazał, że wynika to z następstwa (sukcesji) w posiadaniu (ciągłości w nim). Podkreślił, że wskazana zasada nie może być stosowana na korzyść wyłącznie jednego lub kilku z nich, którzy posiadają nieruchomość wyłącznie we własnym imieniu. W takim przypadku bieg terminu zasiedzenia rozpoczynałby się dopiero z chwilą otwarcia spadku. Komentator uznał, że odmienne stanowisko byłoby nie do pogodzenia z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Autor glosy zwrócił uwagę, że dopuszczając przeciwny pogląd, jeden ze współspadkobierców, tylko dlatego, iż z chwilą otwarcia spadku objął rzecz w wyłączne samoistne posiadanie, mógłby pozbawić pozostałych współspadkobierców możliwości nabycia przez zasiedzenie – przy zastosowaniu zasady *accessio possessionis* – udziału we współwłasności

rzeczy, co do której posiadanie do chwili śmierci przysługiwało spadkodawcy i które następnie weszło w skład spadku po nim.

M.L.

\*

**Niezapewnienie wszystkim właścicielom lokali udziału w głosowaniu nad uchwałą podejmowaną w trybie indywidualnego zbierania głosów może uzasadniać uchylenie przez sąd uchwały, jeżeli miało lub mogło mieć wpływ na jej treść.**

*(uchwała z dnia 27 lutego 2020 r., III CZP 59/19, R. Trzaskowski, M. Koba, K. Pietrzykowski, OSNC 2020, nr 11, poz. 93; BSN 2020, nr 2, s. 7; Rej. 2020, nr 3, s. 125)*

## **Glosa**

**Grzegorza Wolaka**, Krakowski Przegląd Notarialny 2021, nr 1, s. 81

Glosa ma charakter aprobujący.

W ocenie autora, teza głosowanej uchwały jest trafna i uzasadniona prawnie, a zajęte w niej stanowisko jawi się też jako praktyczne, zdroworoządkowe, a przez to życiowo słuszne. Swój pogląd glosator poparł szerokim omówieniem orzecznictwa sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego odnoszącego się nie tylko do praktyki funkcjonowania wspólnot mieszkaniowych, ale także do innych organizmów typu korporacyjnego (spółdzielnie, spółki handlowe). W tym kontekście, jego zdaniem, omawiana uchwała Sądu Najwyższego roztropnie i w sposób wyważony plasuje się pomiędzy stanowiskami prezentowanymi w orzecznictwie. Tym samym można ją uznać za stanowisko pośrednie, nie zaakceptowano w nim bowiem tezy, że uchwała zebrania właścicieli podejmowana w trybie indywidualnego zbierania głosów jest nieważna lub nieistniejąca tylko przez to, iż w głosowaniu nie uczestniczyli, na skutek wadliwego przeprowadzenia głosowania (procedury zbierania głosów), wszyscy właściciele uprawnieni do oddania głosu. Taki pogląd został przez glosatora odrzucony jako formalistyczny i niepraktyczny życiowo, mogący sparaliżować funkcjonowanie wspólnot mieszkani-

wych i prowadzić także do innych negatywnych następstw w obrocie cywilnoprawnym.

W uchwale nie podzielono jednak także poglądu zwalniającego zarząd z dalszego zbierania głosów, jeśli głos oddała już wystarczająca liczba uprawnionych i osiągnięto wymaganą do podjęcia uchwały większość głosów. W efekcie uchwała wspólnoty mieszkaniowej, która uzyskała wymaganą ustawowo większość głosów, jest skuteczna i wiąże ogół właścicieli. Niezapewnienie wszystkim właścicielom lokali udziału w głosowaniu nad uchwałą, niezależnie od trybu jego przeprowadzenia, stanowi natomiast uchybienie mogące stanowić podstawę uchylenia uchwały, jeżeli zostanie wykazane, że miało ono lub mogło mieć wpływ na treść uchwały. Ciężar dowodu w tym zakresie ciąży na wnoszącym powództwo z art. 25 u.w.l. (art. 6 k.c.).

Uchwałę uwzględnił w przeglądzie orzecznictwa K. Milkowski (R.Pr. Zeszyty Naukowe 2020, nr 2, s. 226).

P.F.

\*

*teza oficjalna*

**1. Odpowiedzialność odszkodowawcza na podstawie art. 484 k.s.h. opiera się na zasadzie winy.**

**2. Informacje zawarte w propozycji nabycia obligacji, o której mowa w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o obligacjach (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 120, poz. 1300 ze zm.), powinny być prawdziwe, rzetelne, kompletne, przedstawione w języku zrozumiałym dla nabywców i umożliwiać ocenę sytuacji finansowej emitenta oraz podjęcie na ich podstawie racjonalnej decyzji o przyjęciu propozycji nabycia obligacji lub odstąpieniu od inwestycji. Niewymienienie określonej informacji w art. 10 ust. 1 zdanie drugie tej ustawy nie oznacza, że w konkretnych okolicznościach informacja ta nie jest istotna dla oceny sytuacji finansowej emitenta, stosownie do rodzaju emitenta i emitowanych obligacji.**

teza opublikowana w „Monitorze Prawa Bankowego”

Zgodnie z art. 10 u.o. osoba, do której kierowana była propozycja nabycia obligacji, powinna uzyskać prawdziwe, rzetelne i kompletne informacje na temat wszystkich istotnych okoliczności tworzących obraz sytuacji finansowej emitenta. Naruszenie tego obowiązku przez podanie informacji nieprawdziwych lub niezawarcie informacji, które powinny zostać zamieszczone, jest zachowaniem bezprawnym, obwarowanym sankcją odszkodowawczą na zasadach przewidzianych w art. 484 k.s.h. i art. 415 k.c. w związku z art. 490 k.s.h.

(wyrok z dnia 23 czerwca 2020 r., V CSK 506/18, K. Weitz, P. Grzegorzcyk, A. Kozłowska, OSNC 2021, nr 5, poz. 34; M.Pr.Bank. 2021, nr 3, s. 16)

## Glosa

**Aleksandra Chłopeckiego**, Monitor Prawa Bankowego 2021, nr 3, s. 46

Glosa ma charakter w większości aprobujący.

Autor wskazał, że chociaż *in concreto* glosowane orzeczenia ocenia jako trafne, to jednak, jego zdaniem, nie powinno się wymagać od emitentów skrajnego „pesymizmu” i wskazywania na wszelkie możliwe, potencjalne czynniki ryzyka i deklarowanie ich jako (znacząco) prawdopodobnych.

Zaznaczył, że o ile – odmiennie niż w analizowanej sprawie – nie ma podstaw do wniosku, że celem emitenta było oszukanie inwestora, o tyle uzasadnione jest zarówno optymistyczne podejście emitenta (również to bliskie nierealistycznemu), jak i domaganie się od profesjonalnego inwestora co najmniej minimalnej dozy przezorności, sprowadzającej się do badania stanu prawnego i ekonomicznego dokonywanej inwestycji i nieopieranie się wyłącznie na przedstawionych dokumentach. Wskazał ponadto, że Sąd Najwyższy w pewnym zakresie opowiada się za istnieniem szczególnego rodzaju lojalności (przed)kontraktowej między emitentem obligacji a obligatariuszem. Dodał, że zasada lojalności wymaga przedstawienia czynników ry-

zyka w zakresie szerszym aniżeli wynikające z literalnie odczytywanych przepisów prawa, chociaż emitent ma jednak „prawo do optymizmu”.

Podsumowując autor wskazał, że omawiane orzeczenie należy ocenić zasadniczo jako trafne w tej konkretnej sprawie, jednak nie powinno się ekstrapolować wynikających z niego tez jako linii orzeczniczej. Wskazał, że poza sytuacjami świadomego oszukiwania inwestora, trzeba zaakceptować prawo emitenta do optymistycznego podejścia do czynników ryzyka. Podkreślił, że należy również uznać, iż w przypadku poważnych kwotowo inwestycji dokonywanych przez przedsiębiorców powinno się oczekiwać, że – odwołując się do ich należytej staranności – dokonają choćby ograniczonego badania standingu finansowego i ekonomicznego emitenta, w tym zabezpieczeń. Dodał, że w szczególności dotyczy to rynku prywatnego.

Głosę do omawianego wyroku opracowała także M. Rucińska (Glosa 2021, nr 1, s. 60).

M.K.

\*

**Jeżeli skutek odroczenia terminu spełnienia świadczenia rozszczenie przestało być wymagalne, jego przedawnienie rozpoczyna ponownie bieg dopiero z upływem nowego terminu.**

*(uchwała z dnia 11 września 2020 r., III CZP 88/19, M. Romańska, M. Koba, R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 3, poz. 18; BSN 2020, nr 9–10, s. 11; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2020, nr 4, s. 156)*

## **Glosa**

**Grzegorza Wolaka**, Rejent 2021, nr 3, s. 37

Glosa jest aprobująca.

Autor z aprobatą odniósł się do przyjęcia przez Sąd Najwyższy, że określenie terminu spełnienia świadczenia mieści się w zakresie swobody umów. Podkreślił, że nie stoi temu na przeszkodzie cel art. 119 k.c., gdyż unormowanie to dotyczy innej kwestii. Zdaniem glosatora, z przy-

jęciem poglądu przeciwnego wiązałyby się wiele negatywnych skutków prawnych; zajęte stanowisko jest zgodne z zasadami autonomii woli, swobody umów oraz ochrony praw podmiotowych, a także *ratione legis* przedawnienia.

Uchwałę omówił także K. Wielgus w przeglądzie orzecznictwa (Pal. 2020, nr 11, s. 64; red. J. Pisuliński).

J.T.

\*

**Odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, przysługujące leasingobiorcy w związku z poniesieniem wydatków na naprawę uszkodzonego pojazdu będącego przedmiotem leasingu, obejmuje kwotę podatku od towarów i usług w zakresie, w jakim nie może on obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku zapłaconego.**

*(uchwała z dnia 11 września 2020 r., III CZP 90/19, M. Romańska, M. Koba, R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 2, poz. 10; BSN 2020, nr 9–10, s. 11; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2020, nr 4, s. 168)*

## **Glosa**

**Tomasza Hryniewicza**, Glosa 2021, nr 2, s. 72

Glosa jest krytyczna w odniesieniu do uzasadnienia, zasadniczo aprobująca natomiast co do tezy.

W ocenie autora, przeprowadzony przez Sąd Najwyższy wywód w zakresie uznania leasingobiorcy za poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym co do podatku od towarów i usług nie jest przekonujący. Glosator skoncentrował się na definicji poszkodowanego na skutek zdarzenia komunikacyjnego w stosunkach umownych leasingu, chwili powstania szkody majątkowej w ubezpieczeniach komunikacyjnych, źródłach uprawnień leasingobiorcy do dochodzenia roszczeń z tytułu kosztów naprawy oraz wpływie podatku od towarów i usług na zakres odpowiedzialności odszkodowawczej zobowiązanego. Zdaniem autora glosy, powołana przez Sąd Najwyższy w przedmiotowej

uchwale definicja szkody ma zastosowanie jedynie do szkód bezpośrednich, tracąc swoją aktualność w odniesieniu do szkód następnych, które, jak podkreślił glosator, zawsze powstają za wiedzą i wolą poszkodowanego.

Autor glosy krytycznie odniósł się do zakwalifikowania w komentowanej uchwale ponoszonych przez leasingobiorcę kosztów naprawy pojazdu po szkodzie częściowej jako postaci szkody następnej. Takie stanowisko – jego zdaniem – stoi w sprzeczności z dotychczasową linią orzeczniczą Sądu Najwyższego, nie ma bowiem racjonalnego, prawnego uzasadnienia różnicowanie szkody częściowej w pojeździe (tj. szkody wymagającej naprawy samochodu) jako następnej lub bezpośredniej w zależności od kategorii poszkodowanego podmiotu. Bez względu na to, czy wierzycielem z tytułu naprawy jest posiadacz zależny (leasingobiorca), czy posiadacz samoistny (właściciel pojazdu), tego typu strata materialna aktualizuje się w chwili powstania zdarzenia odszkodowawczego. W każdym przypadku istnieje możliwość ustalenia odpowiedniego co do wysokości odszkodowania bezpośrednio po wypadku komunikacyjnym, gdyż koszty naprawy są weryfikowalną wartością obiektywną; dotyczy to także przypadku osoby leasingobiorcy. W efekcie glosator nie podzielił stanowiska Sądu Najwyższego kwalifikującego wydatki ponoszone przez leasingobiorcę na naprawę pojazdu do kategorii szkód następnych.

W odróżnieniu od zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy stanowiska autor glosy stwierdził, że bez konieczności wymagania zawarcia umowy naprawy pojazdu mechanicznego leasingobiorca bezpośrednio po szkodzie komunikacyjnej uzyskuje status poszkodowanego. Tylko w taki sposób można spójnie pogodzić ustawowy obowiązek naprawy samochodu z możliwością realnego dochodzenia należnego odszkodowania od zobowiązanego. Autor glosy podkreślił też, że przyjęcie argumentacji zaproponowanej przez Sąd Najwyższy nie daje odpowiedzi na pytanie, kto jest osobą poszkodowaną do chwili zawarcia umowy naprawy pojazdu, a nawet czy w ogóle taka osoba istnieje. Stwierdził, podsumowując, że przez czynność prawną leasingobiorcy (zawarcie umowy naprawy samochodu) nie dochodzi do utraty prawa do odszkodowania przez leasingodawcę, gdyż nie ma ku takim wnioskom podstawy prawnej.

Autor podzielił pogląd zawarty w końcowej części uzasadnienia uchwały, że należy odrzucić stanowisko – jako zbędnie komplikujące praktykę obrotu i sprzeczne z istotą uprawnień leasingobiorcy do wyłącznego korzystania z rzeczy oraz spoczywających na niego obowiązkach – że faktury za usługi naprawcze powinny być każdorazowo wystawiane na finansującego jako właściciela uszkodzonego pojazdu. Sąd Najwyższy uzasadnił ten pogląd brakiem obowiązku likwidacji szkody częściowej po stronie finansującego leasing. Glosator stwierdził, że stanowisko to uzupełniłby dodatkowo o argument, że fakt wystawienia faktury na jakikolwiek podmiot nie ma żadnego znaczenia dla wysokości należnego odszkodowania. Wystawienie takiego dokumentu księgowego tylko wyjątkowo jest równoznaczne z powstaniem obowiązku podatkowego. Z cywilistycznego punktu widzenia, jak stwierdził autor glosy, dla wysokości należnego odszkodowania nie ma znaczenia, czy i na rzecz kogo wystawiona jest faktura, skoro ustawodawca dla tej konkretnej kategorii usługi nie powiązał tej czynności księgowej z ostateczną ceną świadczonych usług.

Glosy do uchwały opracowali również M. Orlicki (Wiadomości Ubezpieczeniowe 2020, nr 4, poz. 5) oraz M.P. Ziemiak i P. Piątkowski (Wiadomości Ubezpieczeniowe 2020, nr 4, poz. 6).

P.G.

## **prawo cywilne procesowe**

**Nie jest wykluczone istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenia prawa lub stosunku prawnego dotyczącego nieruchomości, nawet wtedy, gdy powód mógłby dochodzić uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, jeśli ze względu na okoliczności konkretnej sprawy, interes prawny powoda nie wyczerpuje się jedynie w ujawnieniu w księgach wieczystych aktualnego stanu prawnego tej nieruchomości.**

*(wyrok z dnia 12 grudnia 2017 r., IV CSK 718/16, G. Misiurek, W. Pawlak, M. Romańska, niepubl.)*



## Glosa

**Daniela Jakimca**, Pieniądze i Więź 2020, nr 1, s. 110

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor wskazał, że w komentowanym wyroku Sąd Najwyższy wyjaśnił zagadnienie istnienia interesu prawnego strony do udziału w sprawie o uzgodnieniu treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. W sprawie, w której zapadło orzeczenie, strona powodowa domagała się ustalenia nabycia prawa własności nieruchomości. Zdaniem Sądu Najwyższego, nie wykazała ona interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c., ponieważ mogła wystąpić z powództwem o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Interes prawny istniałby wtedy, gdyby sporna nieruchomość nie miała założonej księgi wieczystej; uzyskanie wyroku ustalającego prawo do nieruchomości stanowiłoby wówczas podstawę dla wniosku o założenie księgi wieczystej i wpis prawa własności.

W ocenie komentatora, Sąd Najwyższy trafnie podkreślił, że strona powodowa nie wykazywała, by uzyskanie wyroku ustalającego miało inny cel aniżeli ujawnienie prawa własności w księdze wieczystej, względnie, by interes ten wykraczał poza tę kwestię. W konkluzji stwierdził, że powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, o którym stanowi art. 10 u.k.w.h., nie jest szczególnym rodzajem powództwa o ustalenie, lecz powództwem służącym zaspokojeniu roszczenia rzeczowego, za pomocą którego powód domaga się nie tylko ustalenia prawa lub stosunku prawnego, ale także wydania orzeczenia zastępującego oświadczenie woli osoby błędnie wpisanej do księgi wieczystej.

Podniósł, że gdy powód może żądać uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, nie musi mieć interesu prawnego w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa, które następnie miałyby stanowić podstawę wpisu do księgi wieczystej. Inaczej ujmując, nie jest wykluczony interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie prawa lub stosunku prawnego dotyczącego nieruchomości, nawet wtedy, gdy powód mógłby dochodzić uzgodnienia treści księgi wieczystej prowadzonej dla niej z rzeczywistym stanem prawnym, przy czym dotyczy to sytuacji, w której ze względu na okoliczności konkretnej sprawy interes

prawny powoda nie wyczerpuje się jedynie w ujawnieniu w księgach wieczystych aktualnego stanu prawnego danej nieruchomości.

K.G.

\*

**Interwencja uboczna wspólnika lub akcjonariusza w sprawie o uchylene uchwały wspólników lub uchwały walnego zgromadzenia bądź o stwierdzenie jej nieważności ma charakter samostny nie tylko wtedy, gdy zostaje zgłoszona po stronie powodowej (wspólnika lub akcjonariusza, organu spółki lub jego członka, występujących z powództwem), ale także wtedy, gdy wystąpiono z nią po stronie pozwanej spółki.**

*(postanowienie z dnia 2 lutego 2018 r., II CZ 84/17, K. Zawada, A. Kozłowska, K. Weitz, OSNC 2019, nr 1, poz. 8; BSN 2018, nr 4, s. 9)*

## **Glosa**

**Rafała Kosa**, Glosa 2021, nr 2, s. 57

Glosa jest w części aprobująca.

W glosowanym postanowieniu Sąd Najwyższy, zdaniem glosatora, trafnie uznał, że interwencja uboczna akcjonariusza w sporze o uchylene albo stwierdzenie nieważności uchwały na podstawie art. 422 § 1 i art. 425 § 1 k.s.h. walnego zgromadzenia ma zawsze charakter samostny (art. 81 k.p.c.), niezależnie od tego, po której ze stron sporu zostaje zgłoszona, czy po stronie powodowej (innego wspólnika lub akcjonariusza, organu spółki lub jego członka, występujących z powództwem), czy też po stronie pozwanej, tj. po stronie spółki.

Jak zauważył glosator, w przedmiotowym orzeczeniu Sąd Najwyższy dokonał zasadniczej zmiany stanowiska co do charakteru interwencji wspólnika spółki kapitałowej zgłoszonej po stronie pozwanej spółki w sporze uchwałowym i przyjął zasadnie jej samostność. Glosator stwierdził, że o ile samo uznanie przez Sąd Najwyższy interwencji w obu sytuacjach za samostną jest słuszne, o tyle ich zrównanie w tezie skutkuje niebezpiecznym uproszczeniem, zaciera bowiem zasadnicze różnice w pozycji prawnej interwenującego samostnie wspólnika,

w zależności od tego, po której stronie sporu zgłoszona została przez niego interwencja – czynnej czy biernej. Takie zrównanie, jak zauważył glosator, ignoruje odmienny charakter legitymacji procesowej powoda i pozwanego, która ma kluczowe znaczenie dla ustalenia zakresu odpowiedniego zastosowania przepisów o współuczestnictwie jednolitym do każdego z tych dwóch przypadków interwencji, zwłaszcza w odniesieniu do ich wpływu na czynności dyspozycyjne tej strony postępowania, po której zgłoszili interwencję (art. 73 § 2 zdanie drugie k.p.c.).

W ocenie autora glosy, samoistność interwencji współnika, możliwa po obu stronach sporu, nie oznacza jednak automatycznie identycznych uprawnień procesowych, czego zdaniem glosatora, Sąd Najwyższy wydaje się nie dostrzegać. Jak podkreślił autor glosy, współnik interwenient po stronie pozwanej spółki ma wpływ na czynności dyspozycyjne spółki, o których mowa w art. 73 § 2 zdanie drugie k.p.c. (konieczna jest jego zgoda na uznanie powództwa przez spółkę), natomiast współnik interwenient po stronie powoda takiej kompetencji nie ma (do zrzeczenia się roszczenia przez powoda zgoda interwenienta nie jest potrzebna).

Głosowane postanowienie zostało omówione w przeglądach orzecznictwa przez P. Popardowskiego (Glosa 2018, nr 2, s. 11 i i Rocznik Orzecznictwa i Piśmiennictwa z Zakresu Prawa Spółdzielczego oraz Prawa Spółek Handlowych 2020, s. 392) i J. Studzińską (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2019, s. 247) oraz opatrzone komentarzem przez A-M. Weber-Elżanowską (Rocznik Orzecznictwa i Piśmiennictwa z Zakresu Prawa Spółdzielczego oraz Prawa Spółek Handlowych 2019, poz. 16).

P.G.

\*

**Odpis pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa nie podlega doręczeniu na podstawie art. 132 § 1 k.p.c.**

*(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 11 grudnia 2018 r., III CZP 31/18, D. Zawistowski, D. Dończyk, A. Kozłowska, G. Misiurek, W. Pawlak, A. Piotrowska, M. Romańska, OSNC 2019, nr 4, poz. 35; BSN 2018, nr 12, s. 9)*

## **Glosa**

**Dominiki Wójcik**, Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji 2019, nr 106, s. 145

Glosa ma charakter aprobujący.

W ocenie autorki, trafne jest stanowisko Sądu Najwyższego, że właściwe jest doręczenie pism zawierających rozszerzenie powództwa między zawodowymi pełnomocnikami za pośrednictwem sądu (doręczenie urzędowe). Autorka poparła pogląd Sądu Najwyższego, że za urzędowym doręczeniem pisma rozszerzającego powództwo przemawia jego charakter, jak również podobieństwo do pism wymienionych w art. 132 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

Glosatorka podzieliła także stanowisko Sądu Najwyższego, że bezpośrednio, a nie urzędowe doręczenia dotyczą przede wszystkim pism przygotowawczych, które nie wywołują ewentualnych skutków materialnoprawnych.

Głosę do uchwały opracował także P. Mańke (e-Palestra 2020, nr 18). Uchwała została także omówiona przez M. Dziurdę w opracowaniu „Sposób doręczenia odpisu pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa” (MoP 2019, nr 7, s. 382) oraz przez E. Stawicką w opracowaniu „Czy pismo procesowe pełnomocnika zawierające rozszerzenie powództwa powinno zostać doręczone w odpisach innym stronom reprezentowanym przez fachowych pełnomocników, czy też należy je wnieść do sądu wraz z odpisami dla pozostałych stron w celu dokonania urzędowych doręczeń przez sąd?” (Pal. 2019, nr 5, s. 111). W przeglądzie orzecznictwa omówił ją B. Wołodkiewicz (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2019, s. 224).

P.L.

\*

*teza oficjalna*

**1. Związanie prawomocnym wyrokiem skazującym (art. 11 k.p.c.) nie wyłącza dokonania przez sąd w sprawie cywilnej ustaleń wyeliminowanych przez sąd karny z opisu czynu zabronionego.**

2. W razie powierzenia przez instytucje zakonne duchownym zakonnym lub zakonnikom czynności służbowych, do odpowiedzialności za szkody przez nich wyrządzone przy wykonywaniu tych czynności ma zastosowanie art. 430 k.c.

3. Jeżeli sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści osobistej, a wykonywanie powierzonej czynności służbowej umożliwiło mu wyrządzenie szkody, zwierzchnik nie może skutecznie podnieść zarzutu, że podwładny wyrządził szkodę tylko przy okazji realizacji powierzonych zadań.

4. Roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 445 § 2 k.c. przysługuje niezależnie od skutków czynu popełnionego przez sprawcę; w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowany może dochodzić zadośćuczynienia również na podstawie art. 445 § 1 w związku z art. 444 § 1 k.c.

*(wyrok z dnia 31 marca 2020 r., II CSK 124/19, K. Strzelczyk, W. Pawlak, A. Piotrowska, OSNC 2021, nr 1, poz. 4; OSP 2020, nr 10, poz. 79; BSN 2020, nr 9–10, s. 15; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2020, nr 2, s. 232)*

## Omówienie

**Pawła Boreckiego**, „Odpowiedzialność kościelnych osób prawnych za czyny pedofilskie duchownego – wyrok na miarę precedensu. Uwagi w sprawie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2020 r., sygn. II CSK 124/19”, *Studia Prawa Publicznego* 2020, nr 3, s. 33

Omówienie ma charakter aprobujący.

Autor podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, który w okolicznościach faktycznych sprawy przyjął za podstawę odpowiedzialności kościelnych osób prawnych art. 430 k.c. (wina w nadzorze), dystansując się od poglądu zajętego przez Sąd pierwszej instancji, że należy także rozważyć odpowiedzialność na podstawie art. 429 k.c. (wina w wyborze). Ustosunkował się przy tym do uwzględnionych przez Sąd Najwyższy przesłanek określenia wysokości zadośćuczynienia.

Autor omówienia pozytywnie odniósł się do zagwarantowania przez Sąd Najwyższy wysokich standardów bezstronności w rozpatrzeniu sprawy (kwestia wyznaczenia składu orzekającego). Zastrzeżenia autora budziło jednak zachowanie przez Sąd Najwyższy neutralności

światopoglądowej w innym wymiarze, wobec uwzględnienia, że na rozmiar krzywdy wpływała również całkowita rezygnacja powódki z udziału w życiu Kościoła. W ocenie autora, kwestie wiary należą do sfery prywatności poszczególnych osób i nie powinny być przedmiotem analizy przez organy sądowe.

Autor opublikował także omówienie „Odpowiedzialność kościelnych osób prawnych za czyny pedofilskie duchownego. Uwagi do wyroku Sądu Najwyższego z 31.03.2020 r., II CSK 124/19” (PS 2020, nr 11–12, s. 7), glosę natomiast opracowała A. Wilk (OSP 2020, nr 10, poz. 79).

K.W.

## **ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2021 NR 6**

**W sprawie o uchylenie obowiązku alimentacyjnego z powództwa jednego z rodziców sprawującego na podstawie prawomocnego postanowienia sądu opiekuńczego pieczę nad małoletnim dzieckiem, pozwany małoletni powinien być reprezentowany przez kuratora ustanowionego przez sąd opiekuńczy (art. 99 k.r.o.), a nie przez drugiego rodzica, którego władza rodzicielska została ograniczona do określonych obowiązków i uprawnień.**

*(uchwała z dnia 9 października 2020 r., III CZP 91/19, K. Pietrzykowski, M. Szulc, K. Tyczka-Rote, OSNC 2021, nr 6, poz. 39)*

\*

**Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.**

*(uchwała z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, D. Zawistowski, A. Owczarek, R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 6, poz. 40)*

\*

**1. Zbycie przez zleceniobiorcę osobie trzeciej rzeczy nabytej dla zleceniodawcy w wykonaniu zawartej przez nich umowy nie uchyla**

obowiązku świadczenia przez zleceniobiorcę. Jeżeli nie doszło do zwolnienia z długu, do odpowiedzialności zleceniobiorcy mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego o skutkach niewykonania zobowiązań.

2. Dopuszczalna jest umowa, w której zleceniobiorca gwarantuje zleceniodawcy, że osoba trzecia będąca nabywcą rzeczy przeniesie na niego jej własność (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Świadczeniem gwaranta – jeżeli w umowie nie postanowiono inaczej – jest naprawienie szkody poniesionej przez beneficjenta gwarancji wskutek wystąpienia stanu rzeczy innego niż przyrzeczony.

(wyrok z dnia 9 września 2020 r., II CSK 757/18, M. Kocon, A. Kozłowska, W. Pawlak, OSNC 2021, nr 6, poz. 41)

\*

Zastrzeżenie wnoszone na podstawie art. 162 k.p.c. nie wymaga wskazania przepisu postępowania, który został przez sąd naruszony. Wystarczy opis sytuacji, w której doszło do popełnienia uchybienia, określenie jego rodzaju i znaczenie dla dalszego przebiegu postępowania, a także zgłoszenie wniosku pozwalającego na usunięcie uchybienia.

(wyrok z dnia 30 września 2020 r., IV CSK 9/19, M. Koba, M. Kocon, M. Romańska, OSNC 2021, nr 6, poz. 42)

\*

Sąd może uwzględnić częściowo powództwo o sprostowanie materiału prasowego przez nakazanie jego opublikowania z pominięciem – jeżeli nie jest to sprzeczne z wolą powoda – fragmentów niespełniających kryteriów przewidzianych w art. 33 ust. 1 pkt 1, 4 i 5 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1914).

(wyrok z dnia 6 listopada 2020 r., I CSK 728/18, D. Dończyk, M. Romańska, M. Koba, OSNC 2021, nr 6, poz. 43)

\*

Szkoda osoby, która nie uzyskała prawa własności czasowej do nieruchomości warszawskiej, jest ściśle powiązana ze zdarzeniem



szkodzącym w postaci wadliwej – nieważnej lub wydanej z naruszeniem prawa – decyzji dekretowej, a odpowiedzialności odszkodowawczej należy dochodzić w terminie trzyletnim od wydania decyzji nadzorczej.

*(wyrok z dnia 6 listopada 2020 r., I CSK 736/18, D. Dończyk, M. Romańska, M. Koba, OSNC 2021, nr 6, poz. 44)*

\*

1. W sprawach określonych w art. 519<sup>1</sup> § 2<sup>1</sup> k.p.c. Rzecznik Praw Dziecka może złożyć skargę kasacyjną w terminie czteromiesięcznym (art. 519<sup>1</sup> § 2<sup>2</sup> k.p.c.) także wtedy, gdy był uczestnikiem postępowania apelacyjnego. Może ją oprzeć na podstawie przewidzianej w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. bez wykazywania, że przez wydanie orzeczenia doszło do naruszenia praw dziecka.

2. Ciężar dowodu w zakresie faktów uzasadniających odmowę nakazania powrotu dziecka na podstawie art. 13 ust. 1 lit. b Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzonej w Hadze z dnia 25 października 1980 r. (Dz.U. z 1995 r. Nr 108, poz. 528 i 529), spoczywa na uczestniku sprzeciwiającym się powrotowi dziecka.

*(postanowienie z dnia 17 grudnia 2020 r., I CSK 183/20, K. Tyczka-Rote, P. Grzegorzczak, R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 6, poz. 45)*

## **ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC-ZD 2021 NR B**

**Zawarte w umowie darowizny polecenie należy – co do zasady – kwalifikować jako powstały między darczyńcą a obdarowanym stosunek mający charakter zobowiązania naturalnego.**

*(wyrok z dnia 13 września 2019 r., II CSK 364/18, H. Pietrzkowski, P. Grzegorzczak, A. Kozłowska, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 11)*

\*

**Oceniając odpowiedzialność cywilną za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdu, należy ustalać, czy istnieje powiązanie szkody z funkcją komunikacyjną pojazdu. Nie bez znaczenia jest określenie normalnej funkcji pojazdu, a więc czy chodzi o pojazd, którego zasadniczą funkcją jest komunikacja (transport), czy o pojazd specjalistyczny służący do wykonywania określonych prac, z zastrzeżeniem, że decydujące jest przeznaczenie pojazdu w chwili zdarzenia.**

*(wyrok z dnia 18 września 2019 r., IV CSK 292/18, M. Wysocka, A. Piotrowska, R. Trzaskowski, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 12)*

\*

**1. Wynajmujący może zobowiązać się do oddania do używania wielu rzeczy oznaczonych rodzajowo.**

**2. Określony w art. 662 k.c. rozkład praw i obowiązków stron związanych z utrzymaniem rzeczy najętej w stanie przydatnym do umówionego użytku ma charakter względnie wiążący.**

*(wyrok z dnia 18 września 2019 r., IV CSK 296/18, M. Wysocka, A. Piotrowska, R. Trzaskowski, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 13)*

\*

**Oświadczenie o odwołaniu darowizny może nastąpić również przez doręczenie obdarowanemu wniesionego przez pełnomocnika procesowego pozwu o wydanie przedmiotu darowizny; w takiej sytuacji skutek w postaci odwołania darowizny następuje z chwilą doręczenia odpisu pozwu (art. 900 k.c.). Jeżeli pozew został wniesiony przez pełnomocnika, skutek ten następuje tylko wtedy, gdy z pełnomocnictwa wynika umocowanie do dokonania także materialnoprawnej czynności odwołania darowizny.**

*(wyrok z dnia 25 września 2019 r., III CSK 189/17, W. Pawlak, K. Strzelczyk, K. Tyczka-Rote, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 14)*

\*

**Związanie sądu drugiej instancji, o którym mowa w art. 398<sup>20</sup> k.p.c., dotyczy tylko wykładni prawa, tj. wypowiedzi dotyczących interpretacji przepisów prawa rozważanych przez Sąd Najwyższy w ramach oceny podstaw kasacyjnych, w tym przede wszystkim zarzutów, które stanowiły podstawę uchylecia zaskarżonego orzeczenia. Związanie to nie obejmuje poglądów, które wyraził Sąd Najwyższy nie rozpatrując podstaw kasacyjnych oraz wypowiedzi wskazujących na mankamenty w ustaleniach faktycznych poczynionych przez sądy powszechne lub kierunki ich uzupełnienia.**

*(wyrok z dnia 4 października 2019 r., I CSK 401/18, D. Dończyk, K. Pietrzykowski, K. Weitz, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 15)*

\*

**Podmiot, którego skarga na postanowienie referendarza sądowego o wpisie do Krajowego Rejestru Sądowego została odrzu-**

**cona z tej przyczyny, że nie przysługuje mu status uczestnika tego postępowania, nie może też skutecznie zaskarżyć apelacją orzeczenia sądu wydanego w następstwie odrzucenia tej skargi.**

*(postanowienie z dnia 4 października 2019 r., IV CZ 67/19, D. Dończyk, K. Pietrzykowski, K. Weitz, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 16)*

\*

**Nieustanowienie na wezwanie banku prawnych zabezpieczeń kredytu podlegającego restrukturyzacji nie stanowi zwłoki w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej i nie uzasadnia odstąpienia od umowy w wykonaniu ustawowego prawa odstąpienia (art. 491 § 1 k.c.). Strony mogą jednak wprowadzić taką podstawę umownego prawa odstąpienia na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c.**

*(wyrok z dnia 17 października 2019 r., IV CSK 304/18, W. Katner, M. Kocon, A. Owczarek, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 17)*

\*

**Obowiązek rozstrzygnięcia przez sąd właściwy przy ponownym rozpoznaniu sprawy o kosztach postępowania zażaleniowego toczącego się przed Sądem Najwyższym wynika wprost z ustawy (art. 108 § 2 w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3, art. 398<sup>21</sup> i art. 391 k.p.c.); orzekanie o „pozostawieniu” lub „przekazaniu” rozstrzygnięcia w tym zakresie sądowi właściwemu nie jest konieczne.**

*(postanowienie z dnia 8 listopada 2019 r., V CZ 50/19, J. Gudowski, M. Romańska, K. Tyczka-Rote, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 18)*

\*

**Wykorzystanie wizerunku osoby publicznej, utrwalonego w związku z jej działalnością publiczną, w celu ilustracji artykułu prasowego dotyczącego prywatnej sfery życia tej osoby, nie stanowi – jeżeli nie wykazano związku pomiędzy wykonywaną działalnością publiczną a opublikowanym wizerunkiem lub informacją o prywatnym charakterze – okoliczności wyłączającej wymaganie**

**uzyskania zezwolenia na podstawie art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1231).**

*(wyrok z dnia 4 grudnia 2019 r., I CSK 497/18, W. Katner, M. Kocon, A. Kozłowska, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 19)*

\*

**Jeżeli do bezpodstawnego wzbogacenia dochodzi po obu stronach wykonanej, nieskutecznej umowy wzajemnej, roszczenia o zwrot świadczeń nienależnych nie ulegają kompensacji z mocy samego prawa.**

*(wyrok z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, T. Bielska-Sobkowicz, R. Trzaskowski, K. Tyczka-Rote, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 20)*

## INFORMACJE

Zgodnie z zarządzeniami Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego nr 32/2021 z dnia 19 marca 2021 r., w sprawie zmiany niektórych zarządzeń Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w związku ze stanem epidemii wywołanej zakażeniami wirusem SARS-CoV-2 na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, nr 39/2021 z dnia 9 kwietnia 2021 r. zmieniające zarządzenie w sprawie szczególnych rozwiązań organizacyjnych związanych ze stanem epidemii wywołanej zakażeniami wirusem SARS-CoV-2 na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz nr 47/2021 z dnia 15 kwietnia 2021 r. zmieniające zarządzenie w sprawie szczególnych rozwiązań organizacyjnych związanych ze stanem epidemii wywołanej zakażeniami wirusem SARS-CoV-2 na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej:

od dnia 22 marca do dnia 9 kwietnia 2021 r., od dnia 12 kwietnia do dnia 16 kwietnia 2021 r. oraz od dnia 19 kwietnia do dnia 23 kwietnia 2021 r. w Sądzie Najwyższym odwołane zostały wszystkie rozprawy i posiedzenia, z wyjątkiem rozpraw i posiedzeń w sprawach wymagających rozpoznania, określonych przez Prezesa kierującego pracą Izby Sądu Najwyższego.

\*

Z dniem 1 kwietnia br. na emeryturę przeszła Anna Grabowska – kierownik sekretariatu Wydziału IV. Z dniem 15 kwietnia br. kierownikiem sekretariatu Wydziału IV została Iwona Budzik.

## Dane statystyczne – kwiecień 2021 r.

## Informacja o ruchu spraw

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono									Pozostało do rozpoznania na okres następný
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia							załatwiono w inny sposób	
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	uwzględniono skargę o stwierdzenie niezgodności orzeczenia z prawem		
1.	CSK	1377	256	259	142	71	1	-	-	-	-	45	1374
2.	CSKP	1184	73	63	-	-	25	33	3	-	-	2	1194
3.	CZP, w tym:	112	5	1	-	-	-	-	-	-	-	1	116
	art. 390 k.p.c.	98	5	1	-	-	-	-	-	-	-	1	102
	skład 7-miu	13	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	13
	pełny skład	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
4.	CZ	84	45	34	-	-	10	12	3	-	-	9	95
5.	CNP	53	14	7	3	1	-	-	-	-	-	3	60
6.	CNPP	9	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	10
7.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
8.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CO, w tym:	161	86	106	-	-	2	-	-	-	-	104	141
	art. 401–403 k.p.c.	4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	4
	art. 44 <sup>1</sup> , 45, 52 k.p.c.	157	86	106	-	-	2	-	-	-	-	104	137
10.	RAZEM	2980	480	470	145	72	38	45	6	-	-	164	2990

## Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.
13	31	94	120	–	–	–	63
CO				CZP			
do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.
25	43	21	16	–	–	–	1
CZ				CA			
do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.	do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.
3	11	12	8	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.
1	1	1	4	–	–	–	–
CN							
do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.				
–	–	–	–				



## SPIS TREŚCI

	<i>str.</i>
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia .....	3
Glosy .....	16
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2021 nr 6 .....	47
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC-ZD 2021 nr B .....	50
Informacje .....	54
Dane statystyczne .....	55





